

W Pszowie
JUŻ PO
wyborach

Karina
Powata
NOWĄ
RADNĄ

STR. 2

WTOREK 25 STYCZNIA 2022 r.

cena 3,80 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 4 (1105)

Rok XXIII

Czym
zajmuje się
DOULA?

STRONA 18 – 19

Na zdj. Olga Vitoš

Od 1 stycznia w Wodzisławiu Śl. ruszyły kontrole posesji pod kątem wymiany kopciuchów – pieców, które nie spełniają norm uchwały antysmogowej województwa śląskiego. Kto nie zdążył do końca ubiegłego roku, może spodziewać się kary. Sprawdziliśmy ile posesji skontrolowali strażnicy miejscy, jaki miasto ma plan na kontrole, a także kto nie musi się obawiać, bo ma jeszcze czas na wymianę pieca.

Węgiel
Kotły
Obowiązek
Terminy
Pomoc
Kopciuchy
Weryfikacja
Paleniska
Smog **Trucie**
Mandaty

Kontrole
Pouczenia
Kary
Dym
Wymiana
pieców
Uchwała
antysmogowa
Straż miejska

CZYTAJ NA STR. 3

04
ISSN 1508-8820
9 771508 882108

RYDUŁTOWY W BUDOWIE

W tym roku
sporo inwestycji

Na zdjęciu burmistrz Marcin Połomski



STRONA 4

0 krok od tragedii 14-LATEK WPADŁ DO STUDZIENKI



STRONA 9

STR. 11 – 16

Eksperci AUTO MOTO

- SPRZEDAŻ
- SERWIS
- NAPRAWY
- PORADY

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

nowiny
ZORSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

ZOBACZ: Nowy taryfikator mandatów!

RADIO
VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Na co wymienić stary piec?

Przy okazji artykułu o kontrolach pieców w Wodzisławiu Śląskim znajomi zadawali mi bardzo zasadne pytanie: to na co opłaca się wymienić stary piec? Przyznam, że patrząc na obecne ceny – czy to prądu, czy to gazu, a nawet paliw stałych, jak węgiel i pellet – muszę powiedzieć, że nie wiem. Obecnie chyba nic nie gwarantuje ekonomicznego rozwiązania dla użytkownika, no być może ciepło systemowe, jeśli ktoś ma do niego dostęp, ale ono też nie daje gwarancji stałości ceny. A podwyżki dotyczą każdego segmentu, więc przyjdzie czas również na ciepłownię. Ktoś powie – to pompa ciepła! Dobrze, tylko kto ma do wyłożenia potężne pieniądze, aby taką pompę zainstalować – choćby nawet później otrzymać częściowy zwrot z dotacji? Pompa ciepła w mojej ocenie nadal pozostaje rozwiązaniem dla dobrze uposażonych. Fotowoltaika? Używam i muszę przyznać, że ceny skupu energii trudno nie nazwać żartem, a ponadto taka instalacja pięknie pracuje... do czasu bardzo słonecznych dni, kiedy sieć nie jest w stanie przyjąć tak dużej ilości energii. Wówczas inwertery w domowych instalacjach wyłączają się właśnie w czasie największej podaży. Musimy zatem zmierzyć się z podwyżkami cen energii, a w dyskusji na temat opłacalności źródła ciepła po wymianie należy stwierdzić, że patrzeć możemy obecnie nie tyle na koszty użytkowania, co być może na dostępność paliwa. Nie ma w tej dyskusji niestety złotego środka, a może okazać się, że jednak węgiel (nawet mimo wzrostu ceny) znów jest najtańszym paliwem.

Karina Powała nową radną

PSZÓW Niedzielne wybory uzupełniające do rady miasta Pszów wygrała Karina Powała, zdobywając 57 głosów. Jej kontrkandydat Grzegorz Fryc zdobył 41 głosów. Nowa radna zostanie zaprzysiężona podczas najbliższej sesji w środę 26 stycznia.

– Czas kampanii wyborczej był dla mnie niesamowitym okresem. Wiele się nauczyłam, poznałam fantastycznych ludzi oraz przeprowadziłam wiele rozmów. Dziękuję całemu Komitetowi Wyborczemu, mojej rodzinie za wsparcie i wyrozumiałość, ale przede wszystkim Wam drodzy wyborcy. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali



Karina Powała zawodowo związana jest z Centrum Aktywności Społecznej w Wodzisławiu Śląskim. Od środy 26 stycznia będzie pełnić mandat radnej.

swój głos na mnie, ale również wszystkim tym, którzy wzięli udział w wyborach. Dziękuję mojemu kontrkandydatowi Panu Grze-

gorzowi, bo wiem że oboje chcemy jak najlepiej dla naszego miasta – napisała już po uzyskaniu wyniku wyborczego Karina Powała.

Doświadczenie samorządowe

Przypomnijmy, że Karina Powała jest absolwentką Wydziałów: Nauk Społecznych, Etnologii oraz Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ukończyła również Wyższą Szkołę Administracji Publicznej w Bielsku – Białej. Od kilkunastu lat pracuje w samorządzie. Swoją ścieżkę zawodową rozpoczęła w pszowskim magistracie, później pracowała w raci-

borskim Urzędzie Miasta, gdzie pełniła między innymi funkcję rzecznika prasowego. Obecnie prowadzi w wodzisławskie Centrum Aktywności Społecznej, należące do Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śląskim. – W pracy zawodowej jak również we wszystkich projektach oraz wydarzeniach, które miałam przyjemność organizować zawsze cechowało mnie ogromne zaangażowanie i pasja – podkreśla.

Sprecyzowane cele

– Jestem osobą stanowczą, rzetelną i skuteczną. Będę popierała ponad podziałami każdą inicjatywę, która ma na celu rozwój naszego miasta. Bez względu na wszystko stanowczo będę sprzeciwiała się wszelkim planom i decyzjom

niezgodnym z interesami miasta, co ważniejsze jego mieszkańców – zapowiadała przed wyborami Karina Powała, przedstawiając także swoje cele wyborcze, takie jak m.in. poprawa bezpieczeństwa ruchu na ulicy M. Konopnickiej oraz K. Kruczkowskiego; pomoc i wsparcie mieszkańców w tworzeniu Inicjatywy Lokalnej; realne wsparcie pszowskich organizacji pozarządowych oraz dążenie do stworzenia inicjatywy zachęcającej przedsiębiorców do inwestowania w miasto. – Obiecuję, że funkcję radnej będę pełniła z nastawieniem na dialog z każdym mieszkańcem. Wierzę, że w ten sposób można sprawnie działać dla dobra miasta i nas wszystkich – podsumowuje nowa radna.

Szymon Kamczyk

OSP Turzyczka już po remoncie, ale z planami

WODZISŁAW ŚL. Przy budynku OSP Turzyczka nie widać już żadnych rusztowań i pracowników. To dlatego, że prace zewnętrzne, związane z termomodernizacją zostały już zakończone.

Teraz czas na remont wewnętrzny budynku.

Pierwszy etap remontu remizy został zakończony. Wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, na dachu położono styropapę, a wewnątrz budynków

wymieniono instalację CO oraz stary piec zastąpił kocioł na pellet. Zewnątrz oczywiście po ociepleniu remizy powstała nowa elewacja, a także zmodernizowano taras przed wejściem, co musiało zostać wykonane razem z pracami przy elewacji. To jednak nie wszystko, bo w obiekcie planowane są dalsze prace. – Drugi etap jest na etapie projektowania. Kompleksowego remontu wnętrza nie można było połączyć z termomodernizacją obiektu, dlatego teraz przymierzamy się do takich prac. Dodatkowo projektowane jest tzw. podcięcie budynku, czyli izolacja murów, aby nie przesiąkała przez nie wilgoć do piwnic budynku



Prezes OSP Turzyczka Dawid Fortuna przy nowej elewacji remizy

– wyjaśnia Dawid Fortuna, prezes OSP Turzyczka.

O tym, czy prace w remizie uda się kompleksowo zrealizować zdecydują ostatecznie radni. – Mamy ogromną nadzieję dla poparcia tych planów remontowych przez Radę Miasta Wodzisławia Śląskiego, aby definitywnie zakończyć remont remizy w bieżącym lub przyszłym roku. Mamy także pomysł na zakup nowoczesnego urządzenia zabawowego na teren placu zabaw przy remizie. Przejelismy teren po kółku

rolniczym i od tego czasu staramy się go odpowiednio zagospodarować. Powstała m.in. siłownia pod chmurką, boisko do siatkówki, koszykówki, a na ten rok wnioskujemy do Rady Dzielnicy o sfinansowanie placu zabaw. To kwota 43 tys. zł. Wierzymy, że radni przychylią się do tego pomysłu, a urządzenie będzie służyć małym mieszkańcom i ich rodzicom podczas odwiedzin przy naszej remizie – wyjaśnia Dawid Fortuna.

Szymon Kamczyk

FOT. J. KAMCZYK

„Nie umiera ten, kto trwa
w pamięci żywych”



Składamy podziękowania rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, delegacjom a szczególnie przedstawicielom Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Wodzisławiu Śl.

oraz wszystkim pozostałym uczestnikom ceremonii pogrzebowej

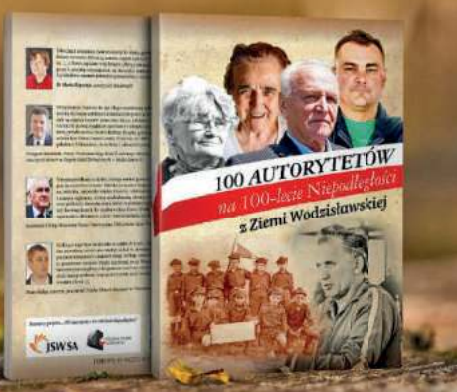
ś.p. Stanisława Kasznia

Dziękujemy za okazane wsparcie,
słowa otuchy i modlitwę.

Żona, córka i syn z rodzinami

„100 AUTORYTETÓW
NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI
W SPRZEDAŻY”

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Kontrole pieców postępują – bez blasku fleszy i dronów

WODZISŁAW ŚLĄSKI

Zgodnie z zapowiedziami prezydenta Wodzisławia Śląskiego Mieczysława Kiecy, od początku roku strażnicy miejscy przeprowadzają kontrole kotłowni w oparciu o zapisy uchwały antysmogowej województwa śląskiego.

Mimo braku specjalnej otoczki medialnej i na razie bez zastosowania nowoczesnych technologii, jak choćby w Rybniku i Raciborzu (gdzie przeprowadzono pokazowe akcje z dronami, które kontrolowały dym z kominów), strażnicy miejscy z Wodzisławia robią swoje.

– Straż Miejska skontrolowała 35 posesji. Podczas kontroli nie stwierdzono spalania odpadów ani niedozwolonego opalu w kotłach C.O. Ujawniono 6 wykroczeń w zakresie

obowiązków prawnych, jakie ciąży na właścicielu nieruchomości, związanych z wymianą instalacji, w której następuje spalanie paliw. W związku z tym w 5 przypadkach zastosowano postępowanie mandatowe, w 1 pouczenie – informuje Klaudia Bartkowiak, rzecznik prasowa wodzisławskiego magistratu, według stanu na czwartek 13 stycznia.

Kontrole, pouczenia i asystenci

Przypomnijmy, że zgodnie z zapewnieniami prezydenta, codziennie kontrolowane są 2 posesje oraz realizowane są kontrole ze zgłoszeń. Jak podkreślił Mieczysław Kieca, jeśli mieszkaniec nie wymienił jeszcze pieca, ale nie wynika to z jego winy, tylko np. z opóźnień w przyłączu gazowym, strażnicy stosują pouczenie. Równolegle do kontroli będą prowadzone także działania pomocowe dla osób, które nie są w stanie same udźwignąć kosztów wymiany źródła

ogrzewania. To w szczególności osoby samotne i nieporadne życiowo. W takich przypadkach, w porozumieniu z wodzisławską Dziupłą, do pomocy będą zaangażowani asystenci rodziny, których zadaniem będzie znalezienie najlepszego rozwiązania dla danej posesji.

Miejskie kopciuchy wymienione

Jak zaznaczył prezydent, również w miejskim zasobie nie ma już pieców, które obecnie wymagałyby wymiany. – Wykonaliśmy gigantyczną robotę. W samych budynkach miejskich nie ma już pieca, który podlegałby wymianie. Jest po prostu wymienione wszystko: Rynek, Starówka, tam gdzie się dało skojarzone z fotowoltaiką, przełączone do PEC i gazowni – mówił Mieczysław Kieca podczas noworocznej konferencji prasowej.

– W budynkach komunalnych mamy pojedyncze piece węglowe, które spełniają wymogi przynajmniej

do roku 2023, a nawet do 2025 i będą one podlegać sukcesywnej wymianie. Spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty nie mają już takich obiektów. Spółdzielnia ROW przeprowadzała na przykład z końcem ubiegłego roku sporą inwestycję przy ul. Wałowej, gdzie były mieszkania ogrzewane pojedynczymi piecami węglowymi. Oczywiście cały sezon grzewczy na to pokaże, ale analiza z certyfikowanych czujników przy Gałczyńskiego pokazuje, że jeżeli pojawiają się przekroczenia wartości pyłów, są one dużo niższe i mamy większą liczbę dni z lepszym powietrzem w mieście – podkreśla Mieczysław Kieca.

Do kiedy musisz wymienić piec?

Aby określić datę koniecznej wymiany kotła węglowego zgodnie z zapisami uchwały antysmogowej województwa śląskiego, musimy cofnąć się do 2017 roku, kiedy została podjęta. Jeśli wtedy (2017) nasz piec



O kontrolach kopciuchów prezydent Mieczysław Kieca poinformował na noworocznej konferencji. Obecnie wiemy już, że kontrole są realizowane zgodnie z planem.

miał powyżej 10 lat (2006 lub starszy) lub też nie miał tabliczki znamionowej – czas na jego wymianę minął już 31 grudnia 2021 roku. Jeśli rok produkcji kotła to 2007 do 2012, mamy czas na wymianę do 31 grudnia 2023 roku. Jeśli kocioł został wyprodukowany w latach 2013 do 31 sierpnia 2017, wówczas czas na wymianę wydłuża się do 2025 roku. Najdłuższy czas na wymianę mają posiadacze

kotła węglowego 3. lub 4. klasy – do końca 2027 roku. Inaczej wygląda kwestia starych kominków lub też piecyków lub miejscowych ogrzewaczy powietrza, opalanych paliwem stałym, jeśli eksploatacja paleniska rozpoczęła się po 1 września 2017 roku. Wówczas trzeba taki kominek wymienić na spełniający wymogi komisji UE do końca 2022 roku.

Szymon Kamczyk

ZIMOWISKO W ZAKOPANEM

Hanusina Chałupa

Gminne Centrum Kultury w Gorzycach zaprasza dzieci i młodzież w wieku 8-14

cena obejmuje:

- transport
- zakwaterowanie
- 3 posiłki dziennie: śniadanie, obiad, kolacja
- 3 pobyty w termach Chochołowskich
- 5-dniowy karnet na wyciąg narciarski

ponadto:

- bogaty program zajęć animacyjnych
- codziennie - jazda na nartach i sankach dla wszystkich chętnych

dodatkowo płatne:

wypożyczenie sprzętu narciarskiego: 30 zł/doba, łyżew: 14 zł/doba, jednorazowe wejście na lodowisko: 12 zł

od 19-26.02.2022 r.

cena: 1800 zł
(możliwość płatności w ratach)

zapisy i wpłaty do 10.02.2022 r.

w Ośrodku Kultury w Czyżowicach - tel. 32 451 32 88, e-mail: okc.gck@gorzyce.pl

W związku z uruchomieniem nowej placówki w Jastrzębiu-Zdroju

ZATRUDNIMY

LEKARZY KAŻDEJ SPECJALNOŚCI

PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE

TECHNIKÓW RTG

DOWOLNA FORMA ZATRUDNIENIA

KONTAKT TEL. **534 911 900**

KONTAKT E-MAIL **rekrutacja@medhouse.pl**

www.medhouse.pl

Miasto czeka sporo pracy.

Termin likwidacji kopalni nieunikniony

RYDUŁTOWY W mieście planowanych jest sporo inwestycji i prac, a na część z nich pozyskano środki z funduszy norweskich. Miasto staje też przed tematem transformacji terenów górniczych. O tym, co czeka Rydułtowy rozmawiamy z burmistrzem Marcinem Połomskim.



Burmistrz Marcin Połomski nie kryje zadowolenia z tego, że miastu udało się porozumieć z SRK w sprawie terenu przy szybie Leon III, a plany założone w programie „Rozwój Lokalny” powoli można realizować.

Szymon Kamczyk. – Zaczniemy od ostatnich pozytywnych wiadomości. Miasto w grudniu przejęło od Spółki Restrukturyzacji Kopalń teren wokół szybu Leon III. Jaki macie plan na to miejsce?

Marcin Połomski – Tereny, które przejęliśmy przy szybie Leon III są w naszej ocenie bardzo ważne dla miasta, bo położone są w samym centrum. Chcemy dokładnie czuwać nad tym, co ma tam powstać. Stąd wszystkie nasze starania o to, aby miasto stało się użytkownikiem wieczystym tych terenów, a w dalszej kolejności właścicielem, o co będziemy zabiegać. To proces długi i skomplikowany, ale już możemy planować zagospodarowanie tych terenów. Staraliśmy się o tzw. holzplatz, jako miejsce powstania osiedla mieszkaniowego, co związane jest z programem rządowym Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych. Miasto Rydułtowy wraz z innymi gminami i Krajowym Zasobem Nieruchomości założyło spółkę SIM Śląsk Południe, która będzie w przyszłości realizować budowę tego osiedla.

– Domyślam się, że centralne położenie tego placu jest kluczowe dla zbudowania tam mieszkań?

– To miejsce bardzo atrakcyjne pod kątem zabudowy mieszkaniowej, bo już znajduje się wśród zabudowy wielorodzinnej i jednorodzinnej. Wokół, w najbliższym sąsiedztwie znajdują się tereny rekreacyjne, a także centrum miasta. Blisko będzie położone też

centrum przesiadkowe z linią kolejową, dlatego uważamy, że to idealne miejsce na stworzenie mieszkań.

– Obok placu znajdują się także budynki...

– Część południowa tego terenu, na której dzisiaj znajduje się zabudowa kubaturowa i sam szyb, to miejsce, które chcemy przeznaczyć pod działalność gospodarczą i rozwój przedsiębiorczości – Inkubator Przedsiębiorczości. To również jest związane z transformacją górniczą, która procedowana jest od 2020 roku i cały czas mamy ten temat z tyłu głowy. Polska i Śląsk się do tego przygotowują, a Rydułtowy tym bardziej. Nawet nasz projekt „Rozwój Lokalny” w ramach funduszy norweskich, gdzie staraliśmy się o duże środki, skupiony jest na wspomnianym terenie. Obejmuje właśnie centrum przesiadkowe, gdzie będzie można przesiąść się z samochodu czy roweru do pociągu lub autobusu i korzystać z tych środków transportu publicznego.

– Spotykam się z głosami, że po co w Rydułtowach centrum przesiadkowe, przecież to nie jakieś wielkie miasto. Jak ono ma wyglądać?

– Wielu myśli, że to będzie obiekt o dużej kubaturze, bo termin „centrum przesiadkowe” może nasuwać takie skojarzenia. To jednak będzie miejsce, gdzie będzie można zmienić środek transportu na inny, ale nie będzie związane z wielkimi obiektami. To ma być miejsce na miarę Rydułtów, czyli mały obiekt z toaletami,

możliwością ustawienia biletomatów oraz niewielką poczekalnią. Będzie też stacja ładowania samochodów elektrycznych, wiata rowerowa, a także parking dla samochodów. Jesteśmy po rozmowach z PKP, które będą konsultować z nami różne rozwiązania, m.in. zabezpieczenie przeciwpożarowe tunelu.

– Ale to jeszcze nie wszystkie pomysły, biorąc pod uwagę fundusze norweskie?

– Będziemy także w ramach programu „Rozwój Lokalny” budować strzelnicę na terenach szybu Leon III. Szukamy dziś odpowiedniej nazwy dla tego obszaru, bo dziś już trudno mówić, że to teren SRK. W tym miejscu będzie znajdować się strzelnica, a także poprawimy komunikację, czyli poprowadzimy drogę, łączącą dworzec kolejowy z ul. A. Mickiewicza. Dojazd do dworca nie będzie więc już ślepą drogą. To również odpowiedź na głosy mieszkańców, którzy sugerowali, że przychodząc pieszo lub rowerem z Osiedla Orłowic przez tunel, chcieliby móc bezpiecznie przejść do dworca kolejowego.

– Samo pozyskanie środków na „Rozwój Lokalny” było okupione miesiącami pracy wszystkich urzędników, a przed wami kolejne miesiące, aby te pieniądze dobrze wykorzystać. Do kiedy miasto musi wykorzystać pieniądze?

– Cieszymy się, że te środki zostały nam przyznane, natomiast czeka nas teraz najcięższa praca, czyli reali-

zacja wszystkich pomysłów. Musimy zmieścić się w budżecie, który planowany był w 2020 roku, a już wiemy, że w 2021 nastąpił znaczny wzrost cen. Pula środków się nie zwiększy, więc wymaga to odpowiedniego planowania, by zmieścić się w tych widełkach, a będzie to trudne. Horyzont czasowy tych podstawowych zadań w ramach programu to kwiecień roku 2024. Część zadań, które wskazywaliśmy jako dodatkowe, a na które też będziemy szukać innych źródeł finansowania, będzie uzależnione od programów do których będziemy startować po pieniądze zewnętrzne. Sam projekt „Rozwój Lokalny” i zaplanowana w nim ścieżka rozwoju to plan do 2030 roku. Dokument ten będzie jednak modyfikowany, aby dostosować go do bieżących potrzeb.

– Rydułtowy są w lepszej sytuacji niż np. Pszów, bo macie możliwość przygotowania się do zniknięcia zakładu górniczego. Czy głównym kierunkiem transformacji będzie przyciąganie do miasta biznesu, a tym samym miejsc pracy?

– Korzystamy z doświadczeń sąsiadów z Pszowa, którzy borykają się dzisiaj z dużymi problemami, bo zostali postawieni przed faktem likwidacji kopalni. Do nas te efekty mogą dotrzeć później, więc korzystamy z możliwości przygotowania się do tego. Nie mamy jednak pewności, czy kopalnia zniknie w roku 2043, czy może szybciej. Te procesy mogą się przyspieszyć, ale już wiemy, że chcemy i mu-

simy postawić na rozwój przedsiębiorczości. Jeśli chcemy, aby miasto się rozwijało, musimy mieć regularne wpływy do budżetu, a one są generowane przez pracujących mieszkańców i działalność gospodarczą. Część zadań w ramach „Rozwoju Lokalnego” jest zaplanowana pod rozwój terenów dla biznesu. Sam teren Leon III to już możliwość rozwoju działalności gospodarczej. Centrum miasta to też kopalnia i hałda. Nie mamy tu na razie możliwości ruchu, bo zakład działa. Chcemy się przygotować do tego, że kiedy zapadnie decyzja o likwidacji zakładu, będziemy mieć kilka scenariuszy na nasze działanie. Rynek jest na tyle nieprzewidywalny, że nie możemy dzisiaj zaplanować umiejscowienia konkretnej działalności na terenie po kopalni. W 2043 roku będą zapewne zupełnie inne potrzeby rynku niż dziś. Widzimy na przykładzie naszej strefy przemysłowej, że wiele firm tam ulokowanych było związanych z górnictwem. One już zaczęły się zmieniać i dostosowywać, choćby w czasie pandemii, kiedy było mniej zamówień z branży wydobywczej. Urzędnicy nie są fachowcami od biznesu, dlatego ściśle współpracujemy z przedsiębiorcami. Oni wiedzą, co jest potrzebne i być może w jakim trzeba iść kierunku.

– Pszów dogadał się ze Spółką Restrukturyzacji Kopalń w sprawie podatku od wyrobisk. Rydułtowom udało się już zamknąć ten temat?

– W ubiegłym roku udało nam się zwrócić całość

pobranego w 2009 roku podatku od wyrobisk, a tym samym uregulowaliśmy zobowiązania wobec SRK. W związku z tajemnicą podatkową nie mogę podać kwoty tego zwrotu, jednak najważniejsze, że ten temat udało się już zamknąć. Sam podatnik miał świadomość, że podatek był dla nas należny, jednak cały czas narastało opóźnienie, a wykorzystaliśmy już wszystkie możliwości, aby uniknąć zwrotu tego podatku.

– Na koniec, pozostając w temacie budżetu 2022, jakimi trzema słowami mógłby pan go określić?

– Łatwo powiedzieć, że jest trudny, wymagający ciężkiej pracy itd., bo co roku ciężko jest spełnić wszystkie oczekiwania. Na pewno jednak będzie ciekawy, bo jego realizacja będzie wymagać dużej wyrozumiałości. Środki publiczne trzeba wydawać z dużą ostrożnością i w tym roku też tak będziemy robić. Będziemy analizować wydanie każdej złotówki, a budżet będziemy realizować z dużą starannością. Budżet będzie więc ciekawy, rozsądny i ostrożny.

Nie szanują wspólnej własności

WODZISŁAW ŚLĄSKI

Jedna z otwartych w grudniu mini instalacji z wodzisławskimi skrzatami została zniszczona. Prawdopodobnie ktoś celowo kopnął w szybę, która rozbiła się w drobny mak. Nieco wcześniej z kolei chuligani zniszczyli także wiatę przystankową na Wilchwach. Komu przeszkadza wspólne dobro?

Niemiałą niespodziankę odkryli przechodnie na ulicy Konstancji w środę 19 stycznia. – Jedna z czterech autorskich instalacji Wodzisławskie Skrzaty, które od grudnia cieszą nasze oczy na Starym Mieście, została zdewastowana. Chodzi o wyjątkową kopalnię na ul. Konstancji. Rafał Wolny z firmy Mały Drewniany Domek, jej autor, już zabezpieczył dioramę – wyjaśniają urzędnicy, apelując jednocześnie o dbanie o instalacje.

Testują wytrzymałość

Jak podkreślali przedstawiciele urzędu miasta i autor instalacji w grudniu, pierwsze cztery dioramy są pewnego rodzaju eksperymentem, bo czas pokaże, czy warunki atmosferyczne oraz ludzie pozwolą im przetrwać. Autor dioram Rafał Wolny co chwila dołącza swoich małych dzieł, a teraz po przyjeździe na ul. Księżnej Konstancji niestety czekała go smutna niespodzianka. Mieszkańcy wcześniej sami zgłaszali, że np. w instalacji „Pizzeria” zbiera się woda. Została ona uszczelniona i zabezpieczona. Teraz niestety ktoś o wątpliwym poczuciu estetyki i zrozumieniu dla sztuki ulicznej zniszczył instalację przy ul. Konstancji. Być może chuligana skusiły bryłki węgla, które znajdują się w tej konkretnej instalacji, która przedstawia kopalnię. Było ich tam jednak na tyle mało, że zupełnie

niezrozumiałe byłoby tłuczenie szyby tylko z takiego powodu. W piątek 21 stycznia autor instalacji Rafał Wolny poinformował, że po całym dniu pracy skrzaty wraz ze swoją kopalnią zostały naprawione. Miejmy nadzieję, że teraz nikomu nie przyjdzie do głowy, aby znów dokonać dewastacji. Być może sprawców uda się także namierzyć dzięki systemowi miejskiego monitoringu.



W ostatnich dniach wandalę zdewastowali także przystanek Wilchwy Blazy



Przechodnie odkryli 19 stycznia, że w dioramie z kopalnią skrzatów przy Księżnej Konstancji stłuczono szybę

Potem komentują, że Wodzisław się zwija

– Kim trzeba być, żeby

zniszczyć coś tak fajnego? Wszyscy narzekają na ten Wodzisław, a jak tylko coś

w mieście się nowego pojawi, to jak widać nawet nie ma szans przetrwać. Zawsze znajdzie się jakiś półgłówek, który kopnie, roztrzaska, a potem pierwszy na forach internetowych pisze, że miasto się zwija – komentuje pan Andrzej, przechodzień i mieszkaniec Wodzisławia, który wraz z wnukami odwiedził wszystkie dioramy ze skrza-

tami. Trudno nie zgodzić się z tym głosem rozsądku. Dodajmy, że zniszczenie dioramy ze skrzatami to tylko jeden z chuligańskich wybryków w ostatnim czasie. Nieco wcześniej w dzielnicy Wilchwy wandalę rozwalili przeszklenia wiaty przystankowej Wilchwy Blazy. W tym przypadku również przeszkadzała komuś szyba?

Szymon Kamczyk

Mandoria

Największy w Europie park rozrywki pod dachem

CZYNNY CAŁY ROK

IDEALNY POMYSŁ NA FERIE

TU ZREALIZUJESZ:

BON TURYSTYCZNY

Jeden bilet

cały dzień zabawy

Rzgów k. Łodzi | Miasto Mody Ptak

– Chcemy, aby nasz powiat był miejscem dobrego życia dla wszystkich jego mieszkańców bez względu na wiek, stan zdrowia czy inne czynniki – mówił starosta wodzisławski Leszek Bizoń podczas niedawnej konferencji poświęconej osobom z niepełnosprawnościami oraz seniorom.

Nadajnik oraz opaska mają pomóc w opiece nad starszymi i niepełnosprawnymi

POWIAT 18 stycznia w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śl. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śl. zorganizowało konferencję na temat wykorzystania nowych technologii w opiece nad osobami z niepełnosprawnościami oraz seniorami.

Deklaracja starosty

Konferencja stanowiła podsumowanie trwającego od 2019 r. unijnego projektu pt. „Pokonajmy samotność – cieszymy się życiem”. Otworzyła ją dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śl. Irena Obiegły wspólnie ze starostą Leszkiem Bizoniem. Szef powiatu zadeklarował, że dąży do wsparcia osób w gorszym położeniu. – Chcemy, aby nasz powiat był miejscem dobrego życia dla wszystkich jego mieszkańców bez względu na wiek, stan zdrowia czy inne czynniki. Tak widzimy nasz powiat za lat pięć, dziesięć czy dwadzieścia. Jako powiat, który

inwestuje w kapitał ludzi na różnych etapach życia. Jako powiat otwarty. Jako powiat oferujący godne warunki życia i osobistego rozwoju. Dziękuję wszystkim osobom, dzięki którym mogliśmy zatroszczyć się o przecież niemałą społeczność osób z niepełnosprawnościami czy osób, których stan zdrowia nie pozwala na samodzielne funkcjonowanie. Wierzę, że tego rodzaju inicjatywy będą kontynuowane. W naszym powiecie i poza. Ze swojej strony deklaruje pełne poparcie – mówił starosta.

Dwie części projektu

O założeniach, przebiegu i rezultatach projektu mówili koordynator Marek Koczy oraz mentor środowiskowy Donata Malińska. Przypomnieli, że projekt składał się z dwóch powiązanych części. Jedną stanowiła działalność Dziennego Domu Pomocy w Radlinie, z którego usług korzystało 45 osób zagrożonych wykluczeniem, starszych, niepełnosprawnych – głównie seniorów z terenu powiatu

wodziszawskiego. Drugą z kolei był system wsparcia asystentów i opiekunów środowiskowych oraz pomocy w formie teleopieki dla 36 osób, które z powodu wieku, stanu zdrowia lub niepełnosprawności miały problem w samodzielnym funkcjonowaniu. Osoby te oprócz wsparcia opiekunów dzięki zamontowanym w ich mieszkaniach nowoczesnym urządzeniom do teleopieki (nadajnik oraz opaska z przyciskiem ratunkowym) mogły korzystać z pomocy w czynnościach życia codziennego oraz wsparcia psychologicznego. Oprócz tego teleoperatorzy z Centrum Teleopieki utrzymywali stały kontakt z podopiecznymi, czuwając nad ich stanem zdrowia przez 24 godziny na dobę we wszystkie dni tygodnia.

O tym, jak wyglądała pomoc uczestnikom projektu, korzystającym z teleopieki mówiła Marta Kozłowska z Opiekana – Centrum Teleopieki z Jastrzębia-Zdroju. Podsumowała m.in. działania podejmowane na rzecz podopiecznych.

Wspomniała też, że dzięki bardzo dobrej współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śl., mimo kończącego się właśnie projektu, klienci teleopieki z powiatu wodzisławskiego będą mogli bez przeszkód korzystać z innego projektu realizowanego przez Opiekana na rzecz całego subregionu zachodniego. Dzięki temu przez kolejny okres nie tylko zostaną otoczeni zdalną opieką oraz wsparciem psychologicznym, ale też nowymi funkcjami, jakie centrum teleopieki zamierza wprowadzić. Mowa m.in. o opiece kardiologicznej, diabetologicznej oraz opiece lekarza projektowego.

Tematyka projektu wyprzedziła przyszłość?

W trakcie konferencji zwrócono uwagę, że tematyka całego projektu zwłaszcza w okresie pandemii nabrała szczególnego znaczenia. – W 2019 r. nikt nie przewidywał wybuchu pandemii i że takie



Starosta Leszek Bizoń zadeklarował podczas konferencji, że dąży do wsparcia osób w gorszym położeniu



O założeniach, przebiegu i rezultatach projektu mówili koordynator Marek Koczy oraz mentor środowiskowy Donata Malińska

słowa jak „zdalne”, „hybrydowe” czy „tele” wejdą do naszego codziennego słownika – zwrócił na koniec uwagę starosta Bizoń. Nic więc dziwnego, że prócz osób związanych z samym projektem w liceum pojawili się szefowie i szefowe większości powiatowych i gminnych instytucji pomocowych. Na konferencję przybyli ponadto zaangażo-

wani w projekt dyrektorzy: Branżowej Szkoły I Stopnia w Radlinie Jarosław Rudol oraz ILO w Wodzisławiu Śl. Janina Rurek. Obecne także były: członkini zarządu powiatu Kornelia Newy oraz przewodnicząca Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, a zarazem powiatowa radna Joanna Rduch-Kaszuba.

oprac. (juk)

FELIETON NOWIN – Pieczka jako wskaźnik skromności, serdeczności i życzliwości



Artur Marcisz

Kilka dni temu – 18 stycznia – swoje 94. urodziny obchodził Franciszek Pieczka. Jako dziennikarz, mieszkaniec gminy Godów, której Pieczka jest honorowym obywatelem, miałem szczęście kilka razy z Nim porozmawiać. Zapewniam – wielu ludzi takiego formatu w swoim życiu nie spotkamy.

O tym, że Franciszek Pieczka jest, a w zasadzie był, bo przeszedł już na artystyczną emeryturę, aktorem wielkiego kalibru, wie każdy kinoman. Wystarczy zresztą spojrzeć na jego filmowy dorobek. Co jednak nadzwyczajne, to że będąc wielką gwiazdą polskiego filmu, pozostał człowiekiem niezwykle skromnym. Wydaje się, że stało się tak dlatego, bo swoją karierę artystyczną zbudował na solidnym fundamencie, dzięki czemu swojego człowieczeństwa, wraz z rosną-

cą sławą, nie rozmienił na drobne.

Ile mamy przykładów ludzi, którzy niewątpliwie osiągnęli sukces jako aktorzy, muzycy, ale sława przerosła ich człowieczeństwo, albo, co gorsza, wysnuła z nich nieraz najgorsze cechy? Każdy z nas w pamięci może przywołać sobie po kilka takich showbiznesowych postaci – celebrytów, błyszczących na srebrnych ekranach, a zarazem rozwiązłych i zwyczajnie bezczelnych, często stawiających się ponad norma-

mi społecznymi i prawem, wyznaczających – przez swoją wszechobecność w przestrzeni mediów społecznościowych – fatalne wzorce zachowań, zwłaszcza dla młodszych pokoleń.

Franciszek Pieczka tej dość powszechnej w świecie showbiznesu tendencji się oparł. Reżyser Jan Jakub Kolski swego czasu stwierdził: „Świat ma swoje parametry. Szerokość geograficzną, długość geograficzną... Franciszka Pieczkę. Ten trzeci wskaźnik powinien być uwzględniony w

GPS-ach jako miara skromności, serdeczności, ludzkiego ciepła i życzliwości. Świat nam psieje, ale da się go uratować, mierzając ludzkie uczynki w Pieczkach”.

Życzymy sobie wszyscy takiego podejścia do życia i drugiego człowieka, jakiego według słów Kolskiego ma Pan Franciszek. Ono nie bierze się jednak z powietrza. Jubilat, jak sam przyznał w jednym z wywiadów udzielonych Nowinom Wodziszawskim, wyniósł je z domu: „Był to taki typowy śląski dom, a

więc taki, gdzie szanowało się rodziców, którzy przekazali nam wiarę, tradycję śląską i uczyli nas pokory.”

Wydaje się, że recepta na skromność, serdeczność i życzliwość jest w takim razie dość prosta, a do tego by nasz świat był lepszym, znosiłby się w takim miejscu, trzeba tak niewiele. A jednak wiele. Bardzo wiele. Bo dziś dawne wartości coraz częściej odchodzą w zapomnienie, przez co dla wielu wydają się nieosiągalne. Zastępujemy je pychą, wyniosłością, arogancją. Co siejemy, to zbieramy.

Wicemarszałek sejmu w Gołkowicach: Polska jest pokłócona ze wszystkimi

GOŁKOWICE W gminie Godów odbyło się noworoczne spotkanie Polskiego Stronnictwa Ludowego województwa śląskiego oraz koalicyjnego ugrupowania Ślonzoki Razem. Wzięli w nim udział m.in. wicemarszałek sejmu Piotr Zgorzelski, szef wojewódzkich struktur PSL Henryk Kiepusa oraz prezes zarządu powiatu wodzisławskiego PSL Bronisław Karasek. W spotkaniu udział wzięli także zaproszeni samorządowcy z regionu. Była to okazja do wręczenia odznaczeń dla zasłużonych działaczy.

Spotkanie poprzedził tradycyjny koncert noworoczny Gminnej Orkiestry Dętej z Gołkowic, a później goście spotkali się w miejscowym domu przyjąć. Zjazd zainaugurowało odśpiewanie „Roty”. Organizatorem tegorocznego spotkania noworocznego był Bronisław Karasek Prezes Zarządu Powiatowego PSL Powia-

tu Wodzisławskiego, który wraz z szefem wojewódzkich struktur PSL skierował do zebranych słowo wstępne.

– Sami widzicie, że skorzystali z mojego zaproszenia przedstawiciele różnych społeczności lokalnych. Świadczy to tylko o tym, że w jedności siła. My tutaj na dole u podstaw, pracujemy

wszyscy razem, bo to nasze jedno wspólne dobro. Pomysł i kreatywność pobudzana w społeczności lokalnej jest przenoszona na wyższe szczeble – podkreślił Bronisław Karasek, odnosząc się do swojej małej ojczyzny i naszego regionu.

Trudny czas dla Polski

Głos zabrał także gość specjalny noworocznego spotkania, Piotr Zgorzelski. – Polska jest w bardzo trudnym położeniu ze względu na sferę zewnętrzną, ale i wewnętrzną. Zewnętrzną dlatego, że rządzący od blisko 7 lat, zdążyli tak naprawdę skonfliktować się ze wszystkimi z kim można. Zarówno z bliskimi sąsiadami, jak i z partnerami zewnętrznymi. Mówi się żartobliwie, że jeszcze tylko z Morzem Bałtyckim nie zdążyli się pokłócić – po-



Wicemarszałek sejmu Piotr Zgorzelski oraz gospodarz spotkania noworocznego w Gołkowicach, szef powiatowych struktur PSL Bronisław Karasek

wiedział Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Sejmu RP z ramienia PSL. – W geopolityce następują widoczne dla nas wszystkich zmiany, ale niewidoczne jakby dla rządzących. Zmienia się pozycja dotychczasowego hegemonu. Stany Zjednoczone muszą się podzielić wpływami w świecie z dwoma mocarstwami, a z

jednym na pewno, czyli z Chinami. Chiny są dzisiaj pierwszą gospodarką świata, a za chwilę mogą być drugą, a nawet pierwszą potęgą militarną. To kraj, który dopiero zaczyna pokazywać pazury. Robią to na styl chiński, spokojnie, delikatnie, ale to się zaczyna dziać – wicemarszałek nawiązywał do obecnej sy-

tuacji, wyjaśniając powody trudnej sytuacji Polski tak na arenie międzynarodowej, jak i wewnętrznych konfliktów, które nie przynoszą naszemu krajowi żadnych pozytywnych efektów. Wicemarszałek w porozumieniu z koalicjantami ze Ślonzoków Razem zapowiedział m.in. prace nad ustawą o języku śląskim.

Odznaczenia dla działaczy

W trakcie uroczystości Wicemarszałek Zgorzelski oraz Prezes ZW PSL Woj. Śląskiego Henryk Kiepusa w asyście członka rady naczelnej PSL Grzegorza Boskiego odznaczyli Marię Barbarę Ewy, Mariusza Poloczka, Krystiana Kiełbasę, Zygmunta Wilka oraz Bronisława Karaska.

Szymon Kamczyk

Nowa odłona sklepu!

OTWIERAMY SIĘ DLA WAS ZAPRASZAMY!

1 lutego 2022 r. (wtorek) godz. 7.00

ul. 26 Marca 160, Wodzisław Śląski

W sklepie Impuls w Wodzisławiu Śląskim, ul. 26 Marca 160, zapraszamy na otwarcie nowej odłony. W oknach sklepu widoczne są plakaty z napisami: 'NA ZAKUPY', 'MIĘSO', 'WĘDLINY', 'PROMOCJE', 'Ciepłota', 'Ciepłota', 'Ciepłota'. W tle widać sklepowe regały i produkty.

Kanalizacja, drogi i wymiana pieców – na to Gorzyce wydadzą pieniądze

GORZYCE Łącznie wydatki majątkowe na 2022 r. wyniosą niespełna 20 mln zł, co stanowi ok. 18% wszystkich wydatków gminy. To bardzo dużo – podsumowuje przewodniczący Rady Gminy Gorzyce Piotr Wawrzyczny.

Budżet gminy Gorzyce na 2022 roku został jednogłośnie zatwierdzony podczas grudniowej sesji rady gminy. Jakie będą najważniejsze inwestycje? – Inwestujemy w dalszym ciągu w kanalizację sanitarną m.in. 1,8 mln w sołectwie Rogów. Znaczną część wydatków stanowią koszty budowy i przebudowy dróg i chodni-

ków w tym m.in. 1,7 mln na ul. Raciborską w Belsznicy i Rogowie – zadanie współfinansowane wspólnie z powiatem – oraz 6 mln zł na ul. 27 marca w Turzy Śl. Na to drugie zadanie otrzymaliśmy zewnętrzne wsparcie finansowe w ramach tzw. Polskiego Ładu w wysokości 5,7 mln zł. Ponad 1 mln zł zabezpieczyliśmy w budżecie na wymianę starych źródeł ciepła w ramach naszego gminnego programu ograniczania niskiej emisji, dzięki temu w kolejnych ponad 220 budynkach nasi mieszkańcy będą mogli wymienić swoje stare źródła ciepła korzystając z gminnej dotacji – powiedział nam Piotr Wawrzyczny.

Co jeszcze powstanie?

W Gorzyczkach planowana jest budowa chodnika

przy ulicy Kopalnianej – koszt wyniesie 950 000 zł. W Czyżowicach zostanie zagospodarowany teren wokół Ośrodka Kultury. To zadanie będzie częściowo sfinansowane ze środków zewnętrznych, ale i tak pochłonie z budżetu gminy 1 900 000 zł. Termomodernizacja budynku ZSP w Olzie będzie kosztowała gminę 3 300 000, a ponadto zostanie przeznaczone 160 tys. na projekty termomodernizacji aż trzech kolejnych placówek oświatowych w Turzy Śląskiej, Gorzyczach i Gorzyczkach.

Sport też zyska

W Gorzyczkach planowana jest rozbudowa trybunu na boisku sportowym klubu „Czarnych” Gorzyce. Jak poinformował Wawrzyczny, koszt tej inwestycji to

430 000 zł. Przewodniczący rady gminy dodał, że dotacje dla klubów sportowych pozostały na poziomie z roku ubiegłego tj. w wysokości 364 tys. zł, dotacja do Gminnego Ośrodka Turystyki, Sportu i Rekreacji „Nautica” W Gorzyczach to 1,4 mln zł.

Pieniądze dla strażaków i wodociągów

Z kolei dotacje dla straży gminnej wynoszą 80 tys. zł, dotacja do powiatu wodzisławskiego do przewozów pasażerskich nieco ponad 1 mln zł, kluby dziecięce otrzymają 176 tys. zł, a jednostki OSP 353 tys. oraz środki dla MZWIK 1 mln zł na podwyższenie kapitału zakładowego. Pieniądze te posłużą realizacji dalszych inwestycji kanalizacyjnych



Przewodniczący Rady Gminy Gorzyce Piotr Wawrzyczny wskazał, że wydatki w ramach budżetu mogą jeszcze ulec zmianie

na terenie gminy. – Należy mieć na uwadze, że w ciągu roku będą dokonywane liczne zmiany w uchwale budżetowej, w tym zmiany dotyczące nowych zadań. Kwestia nowych inwestycji w większości sytuacji uzależniona jest od rozstrzy-

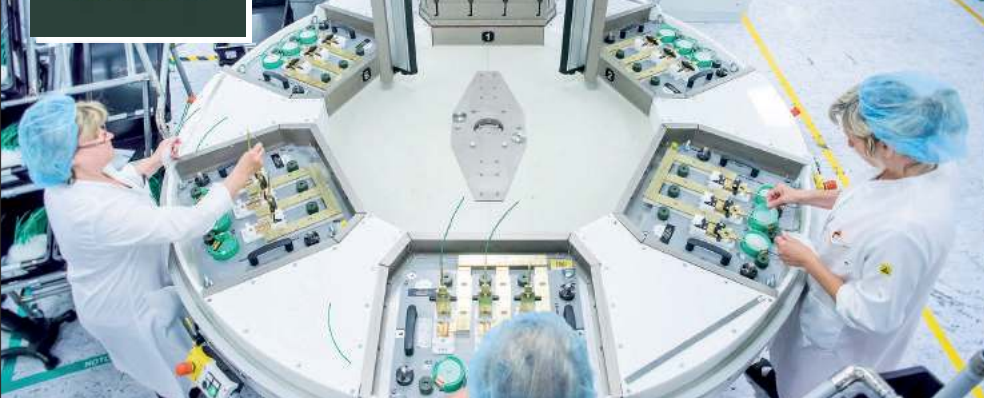
gnięcia różnego rodzaju konkursów, a co za tym idzie pozyskania zewnętrznych środków finansowych bez których realizacja zadań byłaby w większości przypadków niemożliwa – tłumaczył P. Wawrzyczny.

(apa)

REKLAMA



**Jeżeli szukasz stabilnej i rozwojowej pracy
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS**



**Agencja pracy Empres-In
zatrudni pracowników na produkcje elektroniki
i sensorów do fabryki „Vitesco” i „Continental”**

**Extra bonus na start 10 000 kc (1800zł)
wypłacany po odpracowanych 3 miesiącach okresu próbnego.**

**Zarobki od 4000-7000 zł na rękę
(za prace od 14-17 dni w miesiącu po 12 godzin).**

**Zatrudnienie w oparciu o Czeską umowę o pracę.
Dojazdy do pracy pokrywane przez pracodawcę.**

**Spotkania rekrutacyjne w Cieszynie
Kontakt pod nr. telefonu 668 178 859**

Czego życzył sobie Franciszek Pieczka na 94 urodziny?

GODÓW Uważany jest za jednego z najwybitniejszych polskich aktorów. Zagrał w wielu wielkich filmach, m.in.: „Matce Joannie od Aniołów”, „Żywocie Mateusza”, „Weselu”, „Chłopach”, „Potopie”. Mowa oczywiście o Franciszku Pieczce, który kilka dni temu obchodził kolejną rocznicę swoich urodzin.

Franciszek Pieczka urodził się w Godowie 18 stycznia 1928 r. Niezapomniany Gustlik z serialu „Czterej pancerni i pies” skończył więc 94 lata. Z okazji rocznicy urodzin redakcja Nowin Wodzisławskich i portalu Nowiny.pl złożyła panu Franciszkowi najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i długich lat życia w dobrym zdrowiu. Życzenia udało nam się przekazać szacownemu jubilatowi za pośrednictwem rozmowy



Czego sam Franciszek Pieczka życzył sobie z okazji urodzin?
– Spokoju rodzinnego i by być z dala od koronawirusa – odpowiedział nam krótko.

telefonicznej. – Serdecznie dziękuję za miłe słowa – powiedział nam skromnie. Na pytanie, czy liczba życzeń i ciepłych słów, która do niego dotarła zaskoczyła go, odpowiedział, że życzliwe życzenia zawsze należą do przyjemności. Czego sam Franciszek Pieczka życzył sobie z okazji urodzin? – Spokoju rodzinnego i by być z dala od koronawirusa – odpowiedział nam krótko. Życzenia urodzinowe po-

plynęły do pana Franciszka ze wszystkich stron, również z gminy Godów, której aktor jest honorowym obywatelem. „Aby każdy następny rok przynosił wszystko to, co w życiu najpiękniejsze, zdrowia, szczęścia, niewyczerpalnych pokładów wiary i spełnienia marzeń” – te życzenia w mediach społecznościowych zamieściło Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie. (juk)

Potrącenie na pasach w Pszowie. Poszkodowana kobieta w ciąży

FOT. WODZISŁAW ŚLĄSKI | OKOLICE-INFORMACJE DROGOWE 24H



W wyniku zdarzenia poszkodowana została kobieta w ciąży

PSZÓW Do zdarzenia doszło w piątek, 21 stycznia przed godz. 17.00 w Pszowie na ul. Traugutta, w rejonie dworca autobusowego. Na przejściu dla pieszych potrącona została 27-latka w ciąży.

Na miejscu pojawiły się dwa zastępy strażackie, w

sumie 7 osób oraz policja i zespół ratownictwa medycznego. Kobieta została potrącona przez samochód osobowy. Strażacy udzielili jej kwalifikowanej pierwszej pomocy i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego. Poszkodowana nie miała widocznych ob-

rażeń, ale została zabrana do szpitala na szczegółowe badania.

Jak przekazała w rozmowie z nami st. asp. Małgorzata Koniarska z wodzisławskiej komendy policji, 19-letni mieszkaniec powiatu rybnickiego kierujący skodą fabią na oznakowanym przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa 27-latce, która była w 5 miesiącu ciąży. Doszło do jej potrącenia.

– W wyniku tego zdarzenia poszkodowana doznała ogólnych potłuczeń ciała. Trafiała do szpitala na dalsze badania. Prowadzimy postępowanie w kierunku spowodowania wypadku drogowego. Kierowcy zostało zabrane prawo jazdy. Był trzeźwy – dodaje Koniarska.

AgaKa

0 krok od tragedii 14-latek WPADŁ do studzienki



FOT. STRAŻ POŻARNA WODZISŁAW

WODZISŁAW ŚL. 18 stycznia około godziny 14.20 do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim wpłynęło zgłoszenie o 14-letnim chłopcu, który wpadł do studzienki przy ulicy Odrodzenia. Sytuację dodatkowo pogarszał fakt, że uruchomienie przepompowni ścieków spowodowało wypełnienie studzienki, stanowiąc bezpośrednie zagrożenie życia chłopca.

Kolega nie stracił zimnej krwi

Na szczęście towarzyszący mu kolega sprowadził pomoc. Zadzwoił on po służby ratunkowe oraz powiadomił pracują-

cego w pobliżu dorosłego mężczyznę. Dzięki działaniom, jakie jeszcze przed przybyciem na miejsce zastępów straży pożarnej zostały podjęte, udało się wydostać nastolatka ze studzienki.

▲ Nastolatek wpadł do studzienki kanalizacyjnej

Na pomoc z drabiną

Wspomniany mężczyzna wstawił do wnętrza studni drabinę, po której 14-latek o własnych siłach wyszedł na zewnątrz. Został on zaopatrzony pod kątem medycznym najpierw przez strażaków a później przez zespół ratownictwa medycznego, który ostatecznie pod opieką jednego z rodziców zabrał go do szpitala. (r)



NIEDZIELA HANDLOWA
30 STYCZNIA

JESTEŚMY OTWARCI!
10:00-20:00


karuzela
WODZISŁAW ŚLĄSKI



Dwie zaproponowane przez Spółkę Centralny Port Komunikacyjny koncepcje przebiegu linii nr 170 zakładają przeprowadzenie jej od granicy w Czechach na wysokości Gorzyczek. Wówczas przejdą one przez węzeł autostradowy Gorzyce, przy którym funkcjonują już różne przedsiębiorstwa. Ich właściciele zwrócili się o pomoc do senator Ewy Gawędy. 17 stycznia w jej biurze odbyło się spotkanie w tej sprawie.

Jest sprzeciw wobec budowy linii kolejowej na węźle autostradowym Gorzyce

GORZYCE Dwa spośród zaproponowanych do konsultacji przebiegów linii nr 170 z Ostrawy do Katowic oznaczone numerami 61 i 63, zakładają przejście przez granicę w Gorzyczkach, wzdłuż autostrady A1. Mowa o wariantach, które CPK oznaczyło w konsultacjach kolorami czerwonym (wariant nr 61) i ciemnozielonym (wariant 63). Oba mają początkowo identyczny przebieg. Od granicy państwa wiodą w kierunku Łazisk i znajdującego się tam węzła Gorzyce autostrady A1. Przecinają ów węzeł i dodatkowo wchodzi również na tereny, na których funkcjonują już od lat różne działalności biznesowe oraz w obszary, które są przeznaczone pod działalność inwestycyjną. I właśnie możliwością realizacji tych dwóch wariantów, mocno zaniepokojeni są przedstawiciele biznesu. Dlatego poprosili o pomoc senator Ewę Gawędę. Ta spotkała się z nimi 17 stycznia w swoim biurze senatorskim. Oprócz przedstawicieli biznesu, m.in. firmy Uniwar, Anwim, 7R, Capek, na spotkaniu obecni byli również władze najbardziej zaniepokojonych

tymi wariantami gmin – Mariusz Adamczyk, wójt Gminy Godów oraz Daniel Jakubczyk, wójt Gminy Gorzyce. Obecny był też przedstawiciel Polskiego Związku Motorowego.

Wcześniej przedsiębiorcy wystosowali również pismo do prezesa CPK oraz do senator Gawędy, w którym przedstawili swoją argumentację przeciw proponowanym wariantom o numerach 61 i 63, a także 63a (oznaczony kolorem jasnozielonym). Wskazują, że realizacja zielonego lub czerwonego wariantu przebiegu linii nr 170 oznaczałaby przejście przez tereny, na których działają autostradowa stacja paliw Uniwar wraz z oddziałem PZMOT pośredniczącym m.in. w sprzedaży winiet na zagraniczne autostrady. Budowana jest też tam nowoczesna stacja LN/CNG. Obok stacji działa z kolei restauracja McDonald's, obsługująca głównie podróżujących autostradą.

Ryzyko utrudnień

Ponadto przecięcie linią kolejową węzła autostradowego Gorzyce oznaczałoby ogromne utrudnienia komunikacyjne, co byłoby



Swoje obawy przedsiębiorcy i samorządowcy przedstawili senator Ewie Gawędzie podczas spotkania, które odbyło się w jej biurze 17 stycznia

fatalną wiadomością dla inwestorów, którzy zdecydowali się inwestować w pobliskich Gorzyczkach. W piśmie przedsiębiorcy wprost wskazują, że realizacja któregoś z tych dwóch wspomnianych na wstępie wariantów linii kolejowej oznaczać będzie, że uniemożliwiony zostanie dojazd węzłem Gorzyce do istniejących, realizowanych i planowanych inwestycji: stacji Moya i Eurowag w Gorzyczkach, budowanego przez Panattoni w Gorzyczkach magazynu logistycznego oraz planowanego parku logistycznego 7R Park Gorzyce. Wszystkie te inwestycje, jak podkreślają przedsiębiorcy, powstały lub powstają dzięki autostradzie i węzłowi autostrady, które ożywi-

ły gospodarczo okoliczne tereny. A to przyczynia się do powstawania nowych miejsc pracy. Przedsiębiorcy przewidują, że tylko magazyn logistyczny, który Panattoni obecnie buduje dla amerykańskiego giganta z branży e-commerce (handlu elektronicznego), firmy Amazon, ma dać nawet do 6 tys. miejsc pracy.

Przedsiębiorcy wskazują również na to, że koncepcja przebiegu linii nr 61 (wariant czerwony) narusza obszar tzw. specjalnej strefy ekonomicznej, która została wydzielona specjalnie po to, by możliwe było w tym miejscu prowadzenie działalności gospodarczej na preferencyjnych warunkach. Właśnie obecność strefy przyciąga do gmin Godów i Gorzyce ko-

lejnnych inwestorów, którzy w ten sposób zagospodarowują tereny będące do tej pory nieużytkami. Przedsiębiorcy podsumowują, że realizacja wariantów 61 i 63 oraz 63a oznaczać będzie paraliż ruchu na pograniczu Łazisk i Gorzyczek, co wiązać się będzie z utratą dostępu do zjazdu na autostradę A1, a w konsekwencji wycofaniem się inwestorów, zamknięciem działających biznesów i likwidacją miejsc pracy. Do tego dojdzie konieczność wywłaszczenia dotychczasowych właścicieli, co oznaczać będzie wypłatę odszkodowań. „Zważywszy na poziom dotychczasowych i realizowanych inwestycji i wartość samych nieruchomości, które zostały zabudowane, kwoty odszkodowań należnych dotychczasowym właścicielom w sposób znaczny obciążą Skarb Państwa” – argumentują przedsiębiorcy. Jednocześnie proponują rozważenie realizacji linii kolejowej według wariantu nr 62 (jasnoniebieskiego), który ich zdaniem optymalnie uwzględnia czynniki społeczne i finansowe. Wybór i realizacja tego wariantu, według

przedsiębiorców, odbyłaby się bez szkody dla specjalnej strefy ekonomicznej, a ponadto jest też najmniej dotkliwa dla właścicieli nieruchomości i przez to wszystko stanowi optymalne rozwiązanie. „Wariant ten jest w pełni popierany przez władze gminne i samorządowe regionu” – argumentują przedsiębiorcy w piśmie do prezesa Spółki CPK Mikołaja Wilda.

Z argumentami zapoznała się senator Ewa Gawęda

Senator w pełni rozumie i popiera stanowisko przedsiębiorców. Spółka CPK przedstawiła do konsultacji kilka wariantów przebiegu linii z Ostrawy do Katowic. Dwa z nich są nie do zaakceptowania przez przedsiębiorców. – Rozumiem ich argumenty, dlatego zamierzam ich wspierać, tym bardziej, że ich stanowisko jest tożsame ze stanowiskiem władz gmin Godów i Gorzyce, którzy również wyrazili swój sprzeciw wobec proponowanych wariantów 61 i 63 oraz 63a – podkreśla Ewa Gawęda. Jak dodaje, oznacza to, że realnie w grze pozostać powinny te warianty, które zakładają przejście linii kolejowej przez granicę państwa między Łaziskami a Godowem. – To jednak musi zostać jeszcze uzgodnione również z Czechami, bo nasza linia kolejowa musi się połączyć z linią kolejową po czeskiej stronie – przypomina Ewa Gawęda.

oprac. apa



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Jak wyliczyć składkę zdrowotną dla osób rozpoczynających działalność, które nigdy wcześniej jej nie prowadziły?

Składkę zdrowotną płaci się w zależności od formy opodatkowania:

- jeśli na zasadach ogólnych (wg skali albo podatek liniowy) – od dochodu z poprzedniego miesiąca;
- jeśli stosuje się zryczałtowany podatek od przychodów ewidencjo-

nowany – od przychodu;

- jeśli za pomocą karty podatkowej – od minimalnego wynagrodzenia;
- przy innym źródle podatku niż działalność gospodarcza (np. twórcy, artyści) – od 100% przeciętnego wynagrodzenia z IV kwartału roku poprzedniego w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku.

W związku z nowymi przepisami dotyczącymi skład-

ki zdrowotnej chciałabym zapytać o progi podatkowe, czy są one liczone od przychodów liczonych od początku roku, czy może miesięcznie?

Składka przez przedsiębiorcę opodatkowanego zryczałtowanym podatkiem od przychodów ewidencjonowanych jest płacona miesięcznie. Jej wysokość jest uzależniona od tego, czy wysokość przychodów liczonych od początku roku

przekroczy próg 60 tys. lub 300 tys. zł.

Co z osobami, które rozpoczynają i odwołują działalność? Jak mają liczyć składkę zdrowotną? Opłacają składkę w zależności od formy opodatkowania:

- jeśli na zasadach ogólnych (wg skali albo podatek liniowy) – od dochodu z poprzedniego miesiąca; jeśli w danym miesiącu

nie było prowadzonej działalności – od minimalnego wynagrodzenia;

- jeśli stosuje zryczałtowany podatek od przychodów ewidencjonowanych – od podstawy, którą stanowi odpowiedni procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kwartale poprzedniego roku włącznie z wypłatami z zysku. Wysokość podstawy zależy od

wysokości przychodów osiągniętych od początku roku;

- jeśli za pomocą karty podatkowej – od minimalnego wynagrodzenia;
- przy innym źródle podatku niż działalność gospodarcza (np. twórcy, artyści) – od 100% przeciętnego wynagrodzenia z IV kwartału roku poprzedniego w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku.

Zimówka zimówce nierówna, ale wielosezonówka to większa zagadka

Czy styczeń to dobry czas, by rozglądać się za oponami zimowymi? A może wybrać coraz popularniejsze wielosezonowe? Są jeszcze tzw. chińczyki, co kuszą niską ceną. Dylematy oponiarskie rozwiązuje Piotr Prusicki szef serwisu samochodowego z długoletnim doświadczeniem w branży.

– Tej zimy śniegu nie ma wiele, są tacy kierowcy, co nadal jeżdżą na letnich oponach i tacy, co używają leciwych zimówek. Dadzą radę w takim zmiennym sezonie?

– Często bywa tak, że kierowcy mają założone opony, które nadają się na taką jesienną zimę – z niską, ale plusową temperaturą i brakiem opadów śniegu. Jednak kiedy spadnie śnieg to już nie dają na nich rady. Wtedy zgłaszają się do nas i mówią, że chociaż dwie założą, bo nie potrafią jeździć w tych warunkach. Ogromna różnica w podejściu do stanu ogumienia jest między kierowcami z miasta, tutaj pracującymi, a tymi co muszą dojeżdżać z gmin, np. z ziemi głubczyckiej. Jak ktoś jedzie kilkanaście kilometrów po okolicy, to drogi nie są tak dobrze odsnieżone jak w centrum Raciborza. Tam drogi są białe i warunki drogowe gorsze. Wyjeżdża się ciemnym rankiem i trzeba mieć opony zadbane, bo inaczej ryzykujemy, że nas ściągnie do rowu.

– Jakie są te zadbane opony?

– W pierwszym, drugim, a może i trzecim sezonie taka opona zimowa jest jeszcze super, co oczywiście zależy od przejechanych na niej kilometrów. Bo one w pewnym momencie tracą tę możliwość bezpiecznego użytkowania. Producenci robią wskaźniki na oponach – TWI. Letnie nie mogą zejść poniżej 1,6 mm, bo policja zabierze nam dowód jak złapie, że na takich jeździmy. Po bieżniku się szuka, gdzie jest taki garbek. I jak go nie ma, to opona jest do wyrzucenia. Przy oponach zimowych ten garbek jest na 4 mm. Poniżej tej wartości opona zimowa na śniegu sobie nie poradzi. Lamelle, czyli nacięcia, które powodują, że opona jest zimowa, są nacięte najczęściej na 6 – 7 mm. W najlepszych markach głębiej niż w tych tańszych. I one muszą być odpowiednie do stabilności tej opony, muszą zapewniać trakcję tej opony.

– Jak wygląda sprzedaż opon wielosezonowych, których nie trzeba przekładać zimą i wiosną?

– Obserwujemy trend wzrostowy. Widać, że konsumenci oponiarskie też na to stawiają. Montuje się je w nowych samochodach. My to od 10 lat widzimy jak rynek się rozwija. Zimy są coraz słabsze, dlatego rośnie popularność wielosezonówek. Jednak z nimi jest taki problem, że w pierwszym sezonie sprawdzają się jak najbardziej, w drugim zależy, kto gdzie



Piotr Prusicki z oponą z założonymi tańcami. W jego serwisie taki sprzęt można tylko wypożyczyć, bez konieczności kupowania

jeździ, ale w trzecim już nie jest z nimi najlepiej. I mamy dylemat, bo opona ma jeszcze te 4 mm, ale na zimę już się nie nadaje. To co, kupić drugi komplet wielosezonówek? Wydaje się bez sensu, bo nie taki jest cel tego ogumienia, żeby je wymieniać. Opony zimowe w zimowych warunkach są lepsze od nich pod każdym względem. Tamte muszą być jako takie w każdych warunkach. Opona musi być miękka żeby w zimie sobie poradziła, ale jak jest miękka to się szybciej zużywa. Na zimówkach nie chcemy jeździć w lecie, bo się szybko zużywają, a wielosezonowe też się wtedy zużywają, nikną w oczach i tego nie da się wyeliminować.

– Jest podział na opony premium, średniej klasy i ekonomiczne. Czy te najdroższe zawsze są

najlepsze, a ta najtańsze odwrotnie?

– Te z wyższej półki cenowej są lepsze niż jej tańsza konkurentka, ale da się to wyczuć na testach na torze, w symulacji ekstremalnych warunków. Jednak różnice między półką najwyższą a tą średnią nie są tak zauważalne. W normalnej jeździe dla kierowcy będą trudne do wychwycenia.

– Czy klienci kierują się przy wyborze przede wszystkim ceną?

– Aktualnie tak nie jest. Wzrosła świadomość klientów. Do nowych samochodów, do aut premium zakłada się te droższe. Widzę, że wydatki na opony zwiększyły się. Więcej sprzedajemy opon w klasie średniej, więcej w klasie premium, a jeśli chodzi o te najtańsze – tu spadło zainteresowanie. Choć patrząc na statystyki producentów te proporcje są nieco inne niż u nas w serwisie, bo taka średnia klasa jest też najchętniej kupowana, ale udział najdroższych i najtańszych jest mniejszy niż my obserwujemy u siebie.

– A jakie jest zainteresowanie polskimi oponami, bo zrobiła się moda na wszystko co krajowe?

– Nie ma już typowo polskich opon, bo Dębica należy do Goodyeara, a Kormoran do Michelin, a np. japoński Bridgestone ma fabrykę w Polsce, w Poznaniu. Ich opony typu run flat robiono tylko tam i w Japonii. Mieli najno-

wocześniejsze maszyny. Bo to wyposażenie fabryki ma decydujące znaczenie. Polska fabryka Bridgestone była wyżej klasyfikowana niż np. jej włoskie zakłady. W oponach jest 10 korporacji światowych i każda z nich ma dziś po paręnaście marek.

– Jak należy przechowywać opony?

– Uważam, że w serwisie jest dla klienta najwygodniej. Bo dziś nawet w garażach jest po kilka samochodów i te koła nie są małe, swoje ważą. Mało jest ludzi, którzy czyszczą opony, sprawdzają, a my je wyniesiemy, wniesiemy, nie pomylimy kół. To jest po prostu nasza dział-

ka. W okresie pomiędzy sezonami, my te przecho- wywane koła przeglądamy i konsultujemy z klientami co z nimi zrobić. Oni nam ufają. Przyjeżdżają wiosną na gotowe.

– A co pan sądzi o oponach od chińskich producentów?

– Nigdy nie miałem do tego przekonania i nie polecam ich klientom, choć jak komuś zależy to i takie sprowadzimy. Chińskie opony muszą konkurować ceną ze znanymi już markami, a za tym idzie kompromis w jakości. Miałem okazję testować takie opony. Jest różnica na niekorzyść tych z Chin i nikt mnie do nich nie przekona. (m)

REKLAMA

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON



NOWOŚĆ

tel. serwis 32 415 23 41

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

Wysokie mandaty zatrzymały kierowców. Na jak długo?

Wyraźny spadek liczby wykroczeń drogowych, a co za tym idzie – liczby wystawionych mandatów – to pierwsze efekty nowego taryfikatora mandatów.

– Nowy taryfikator obowiązuje zbyt krótko, aby można było wyciągać daleko idące wnioski. Widzimy jednak, że póki co liczba kierowców łamiących przepisy drogowe wyraźnie spadła. Mamy nadzieję, że tendencja spadkowa łamiących przepisy ruchu drogowego kierowców,

w tym tych przekraczających dozwoloną prędkość, się utrzyma, co w efekcie przekłada się na bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg – nie tylko kierowców. Nie ulega wątpliwości, że wysokie kwoty mandatów zadziałały na wyobraźnię kierowców i przełożyły się na większą samodyscyplinę polegającą na przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego. Jest to widoczne w mniejszej liczbie ujawnianych wykroczeń i oczywiście restrykcji – mówi nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Poprosiliśmy Komendę Powiatową Policji w Raciborzu o dane dotyczące liczby mandatów nałożonych przez funkcjonariuszy drogowki w pierwszych dwóch tygodniach stycznia 2022 roku oraz poprzedniego roku. Policjanci wystawili w tym roku 152 mandaty, podczas gdy w poprzednim roku ukarali w ten sposób



Raciborscy policjanci wykorzystują do kontroli prędkości pojazdów między innymi takie laserowe mierniki prędkości z możliwością nagrywania. Skuteczny zasięg urządzenia wynosi 1200 metrów. Przy takiej odległości rozpiętość wiązki laserowej sięga 2,5 metra. Nie ma więc ryzyka mierzenia prędkości grupy pojazdów, czy innego samochodu. Na zdjęciu zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu asp. Piotr Bednarski.

227 kierowców. Odnotowano więc spadek o 33%.

Policjanci ujawnili 116 przekroczeń dozwolonej prędkości w pierwszych dwóch tygodniach stycznia 2022 roku. W analogicznym okresie zeszłego roku takich przekroczeń było 173. Tak więc również w tej materii odnotowano spadek liczby wykroczeń o 32% rok do roku.

Mniejsza liczba ujawnionych wykroczeń przełożyła się też na mniejszą liczbę pouczeń. Od 1 do 14 stycznia 2022 roku policjanci zastosowali ten środek 54 razy, podczas gdy w analogicznym okresie zeszłego roku wydali 83 pouczenia. Spadek wyniósł więc 35% rok do roku.

Zwiększyła się za to liczba kierowców, którzy odmówi-

li przyjęcia wysokiego mandatu. W takich przypadkach sprawa jest kierowana do sądu. W omawianym okresie tego roku na ten krok zdecydowało się 19 kierowców, podczas gdy rok temu takich przypadków było 18. Wzrost niewielki, ale jeśli wziąć pod uwagę ogólny spadek liczby popełnionych wykroczeń. Najwyższy mandat, jaki nałożyli w tym

czasie policjanci z Raciborza wyniósł 3 000 złotych. Ukarał nim sprawcę kolizji drogowej. Słono zapłacił też Ukrainiec, który przejeżdżał przez obszar zabudowany z prędkością 112 km/h. 34-letni kierowca volkswagena passata popełnił wykroczenie na ul. Gliwickiej w Raciborzu 13 stycznia około 13.00. Zapłaci za to 2 000 złotych. (żet)



Nowy taryfikator obowiązuje zbyt krótko, aby można było wyciągać daleko idące wnioski. Widzimy jednak, że póki co liczba kierowców łamiących przepisy drogowe wyraźnie spadła. Przekłada się to na mniejszą liczbę mandatów – mówi nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

REKLAMA

WIĘCEJ NIŻ MYŚLISZ
SSANGYONG
MADE IN KOREA

Samochody stworzone dla ludzi odważnych, którzy chodzą własnymi ścieżkami.

Poznaj je w czasie jazdy próbnej.



ABC-Cars
sieć serwisów

ABC-Cars / Katowice
ul. Bogucicka 7

tel. 720 060 000
www.ssangyong.katowice.pl

5LAT
GWARANCJA
MADE IN KOREA

MADAG

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Za brak ważnego przeglądu zapłacisz do 3000 złotych kary

Po zmianach, które weszły wraz z 2022 rokiem, sówicie może zapłacić kierowca, który porusza się po drodze publicznej autem bez przeglądu. Warto więc sprawdzić, czy posiadamy stosowne uprawnienia, bo w razie policyjnej kontroli ta zniewaga odbije się mocno na naszej kieszeni.

Polska na końcu

Jak informuje Najwyższa Izba Kontroli, Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Unii Europejskiej pod względem bezpieczeństwa na drodze. W ciągu ostatnich 10 lat (2010–2020) rocznie ginęło w Polsce średnio ponad 3,2 tys. osób (ok. 8 każdego dnia). W samym tylko 2019 r. ponad 37 tys. osób zostało rannych, a straty spowodowane wypadkami szacowane są na ponad 56 mld zł rocznie.

Bez dwóch zdań na bezpieczeń-

stwo wpływa stan techniczny pojazdów. Według danych policji w 2020 r. niesprawność techniczna była bezpośrednią przyczyną 64 wypadków (0,3%), w których zginęło 8 osób.

Za zapominalstwo kierowca słono zapłaci

Ostatnie zmiany w przepisach z pewnością odmieniają postrzeganie kierowców, którzy dotąd bagatelizowali kwestię ważności dokumentów. Jak precyzują w rozmowie z Nowinami policjanci z raciborskiej drogówki, od 1 stycznia 2022 roku kara za brak ważnego przeglądu wynosi do 3 tys. zł (wcześniej do 500 złotych).

– W razie kontroli, jeśli policjant stwierdzi, że samochód nie ma ważnego badania technicznego, w najlepszym razie, poza wystawieniem mandatu, może po prostu zatrzymać dowód rejestracyjny (jeśli nie mamy dokumen-

tów ze sobą, również wirtualnie, wprowadzając odpowiednią adnotację do systemu CEPIK), co wiąże się z koniecznością ponownego wykonania badania, żeby dokumenty samochodu odzyskać. Pokwitowanie zatrzymania dokumentu może być ważne na czas do siedmiu dni. Jeśli funkcjonariusz na drodze ma podejrzenie, że samochód jest na tyle niesprawny, że zagraża bezpieczeństwu, to może on uniemożliwić jego dalszą jazdę – auto zostanie usunięte z drogi na lawecie na koszt właściciela – informuje auto-swiat.pl.

W serwisie tym wskazano, że jeśli „auto nie ma ważnego badania technicznego, ubezpieczenie OC wciąż działa, tzn. jeśli uszkodzimy czyjś samochód, to nasz ubezpieczyciel pokryje szkody”. – Jeśli to my jesteśmy poszkodowani, ale ubezpieczyciel uzna, że nieodpowiedni stan techniczny

pojazdu przyczynił się do powstania szkody, odszkodowanie może zostać pomniejszone. Najgorzej jest z polisą AC – w większości OWU (Ogólne Warunki Umowy) dołączonych do takich polis znajdują się zapisy wykluczające odpowiedzialność ubezpieczyciela w przypadku braku przeglądu – informuje branżowy portal.

Kierowcy są nieświadomi zmian

Jeśli chcemy uniknąć kłopotów pomocna może okazać się aplikacja mObywatel, która sygnalizuje zbliżający się koniec ważności przeglądu, lub skorzystać ze SKP, która powiadamia swoich klientów o terminie badania technicznego. Profilaktycznie warto również spojrzeć do dokumentów.

Marian Cyroń z raciborskiej stacji kontroli pojazdów Madag komentuje, że ludzie nie wiedzą

o zmianach. – Z moich rozmów z kierowcami wynika, że byli świadomi, że za brak ważnego przeglądu, w chwili policyjnej kontroli, grozi im mandat, ale byli przyzwyczajeni do około 200-złotowej kary. Po zmianach jest o wiele więcej, co wywołuje już wielkie zdziwienie u kierowców – przyznaje w rozmowie z redakcją Nowin.

Jeśli więc termin przeglądu twojego samochodu dobiega końca, wybierz się do raciborskiej stacji kontroli pojazdów Madag – ekspertów w swojej dziedzinie, a której stali klienci są informowani o terminie zbliżającego się badania SMS-em. Na terenie Raciborza działają w dwóch lokalizacjach: przy ul. Rybnickiej 63 i ul. Opawskiej 151 B (NOWA LOKALIZACJA) – przeniesiona ze skrzyżowania ul. Opawskiej i Jana Pawła II.

(mad)



Stacja Kontroli Pojazdów
ul. Rybnicka 61-63

TEL. 32 414 95 21

CZYNNE: PON – PT: 7.00 – 20.00,
SOBOTA: 7.00 – 14.00



Stacja Kontroli Pojazdów
ul. Opawska 151B (uwaga nowa lokalizacja)

TEL. 32 307 30 20

CZYNNE: PON – PT: 7.00 – 20.00,
SOBOTA: 7.00 – 14.00

Nowy taryfikator już działa KIEROWCY ZWALNIAJĄ

Od początku policjanci drogówki pracują już z nowym taryfikatorem. Zgodnie z nowelizacją przepisów nie tylko wzrosły kwoty mandatów, jak i kwoty grzywn, które może nałożyć sąd. Zmiany wprowadzono w celu poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale dla kierowców, którym zdarza się popełniać wykroczenia, może to być mocno odczuwalne dla kieszeni.

Nowa ustawa podwyższa grzywny za nieprawidłowe zachowanie w stosunku do pieszych, niewłaściwe wyprzedzanie i znaczne przekroczenie prędkości. Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, wyprzedzanie na przejściu dla pieszych, czy jazda po chodniku, to minimum 1,5 tysiąca złotych grzywny. – Dodatkowo, jeśli sprawca spowodował

zagrożenie bezpieczeństwa pieszego, sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów. Minimum 1 tysiąc złotych grzywny zapłaci kierowca, który nie zastosuje się do zakazu wyprzedzania określonego ustawą lub znakiem drogowym. Nowe przepisy wprowadzają też obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów i grzywnę minimum 1,5 tysiąca złotych za kierowanie pojazdem mechanicznym bez wymaganych uprawnień – informuje podinsp. Aleksandra Nowara, oficer prasowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Nowe wysokości grzywn

Wprowadzono wyższe grzywny, nawet 5 tysięcy złotych za przekroczenie prędkości o ponad 71 km/h, kierowanie pojazdem me-

chanicznym w stanie po użyciu alkoholu – minimum 2,5 tysiąca złotych, nieprawidłowe przechodzenie lub przejeżdżanie przez przejazd kolejowy – minimum 2 tysiące złotych, a także niewskazanie komu powierzyliśmy do kierowania nasz pojazd do 8 tysięcy złotych.

Kierowcy się dostosowują

Jak możemy zaobserwować na ulicach, nowe kwoty w taryfikatorze mocno podziały na wyobraźnię kierowców. Zdecydowana większość kierujących porusza się przepisowo, a na drogach jakby wszyscy nagle zwolnili. Czy taki stan rzeczy jednak zdoła się utrzymać? Rekordowe mandaty już się posypały, co potwierdza, że nowy taryfikator jest egzekwowany przez stróżów prawa. (ska)



Nowe wysokości mandatów są już stosowane przez policjantów drogówki

Można będzie dostać więcej punktów karnych

15 pkt dostaniemy za:

- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych lub na nie wchodzącemu,
- naruszenie zakazu wyprzedzania na przejazdach rowerowych i bezpośrednio przed nimi,
- wyprzedzanie na przejściach dla pieszych lub bezpośrednio przed nimi,
- przekroczenie dopuszczalnej prędkości powyżej 50 km/h poza i na obszarze zabudowanym,
- omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w

celu ustąpienia pieszym.

Tu jednak ważna uwaga: większe limity punktów karnych będą obowiązywać dopiero od 17 września 2022 r. Wówczas też wejdą w życie przepisy o recydywie wykroczeniowej, polegającej na tym, że powtórne ukaranie w ciągu dwóch lat za ten sam czyn będzie powodowało podwyższenie minimalnej grzywny do dwukrotności dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Będzie to dotyczyło m.in. takich wykroczeń jak spowodowanie kolizji, przekroczenie prędkości czy jazda po użyciu alkoholu lub narkotyków.

Wybrane kwoty minimalne mandatów	Wysokość mandatu
korzystanie z telefonu podczas jazdy	500 zł
spowodowanie kolizji drogowej	1500 zł
jazda bez uprawnień	1500 zł
nieprawidłowe zachowanie wobec pieszych uczestników ruchu	1500 zł
wjazd za szlaban kolejowy	2000 zł
wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym	1000 zł
jazda po spożyciu alkoholu	2500 zł
nieujawnienie sprawcy wykroczenia (niewskazanie kierowcy)	8000 zł

Inne wykroczenia	Wysokość mandatu
Nieustąpienie, wbrew obowiązowi, pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych lub wchodzącemu na to przejście	50 – 500 zł
Wyprzedzanie pojazdu na przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany lub bezpośrednio przed tym przejściem	50 – 500 zł
Przewożenie na przednim siedzeniu pojazdu samochodowego, poza foteliem bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniem przytrzymującym dla dzieci, dziecka mającego mniej niż 150 cm wzrostu	300 zł
Niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy (pasażer)	100 zł
Kierowanie pojazdem przewożącym pasażerów niekorzystających z pasów bezpieczeństwa	100 zł
Przewożenie osoby w stanie nietrzeźwości, stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu na rowerze lub motorowerze albo motocyklu poza bocznym wózkiem	500 zł

Wybrane wykroczenia odnoszące się do pieszych	Wysokość mandatu
Wchodzenie na jezdnię spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi	200 zł
Wchodzenie na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w miejscach innych niż przejście dla pieszych	200 zł
Wchodzenie na torowisko, gdy zapory lub półzapory są opuszczone lub rozpoczęto ich opuszczanie	2000 zł
Korzystanie przez pieszego z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię lub torowisko, w tym również podczas wchodzenia lub przechodzenia przez przejście dla pieszych	300 zł
Przechodzenie przez jezdnię w miejscach o ograniczonej widoczności drogi – w obszarze zabudowanym	50 zł
Przechodzenie przez jezdnię w miejscach o ograniczonej widoczności drogi – w obszarze niezabudowanym	100 zł

Taryfikator za przekroczenie prędkości	Wysokość mandatu
do 10 km/h	50 zł
o 11 – 15 km/h	100 zł
O 16 – 20 km/h	200 zł
O 21 – 25 km/h	300 zł
O 26 – 30 km/h	400 zł
O 31 – 40 km/h	800 zł
O 41 – 50 km/h	1000 zł
O 51 – 60 km/h	1500 zł
O 61 – 70 km/h	2000 zł
O 71 i więcej km/h	2500 zł

Od lutego zmiany w rejestracji samochodów. Można będzie zachować stare tablice



Od 1 lutego 2022 roku składający wniosek o rejestrację pojazdu może wnioskować o zachowanie dotychczasowego numeru rejestracyjnego, w tym tablic rejestracyjnych. Są jednak pewne warunki.

Samochód zarejestrowany w PL

Warunkiem zachowania dotychczasowych tablic jest, aby pojazd był już zarejestrowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i posiadał tablice rejestracyjne zgodne z aktualnymi

przepisami. Ponadto tablice muszą być utrzymane w należytym stanie oraz być czytelne.

Do rejestracji zabierasz stare tablice

W takim przypadku do rejestracji pojazdu oprócz wymaganych dokumentów, należy przedstawić dotychczasowe tablice rejestracyjne, w celu ich legalizacji.

Bez czasowej rejestracji, pod warunkiem...

Jeżeli dane zawarte w do-

tychczasowym dowodzie rejestracyjnym zostaną pozytywnie zweryfikowane w centralnej ewidencji pojazdów oraz będzie miejsce na dokonanie w nim odpowiedniej adnotacji, nie będzie konieczna czasowa rejestracja pojazdu.

Właściciel zaoszczędzi

Wprowadzone zmiany pozwolą właścicielowi pojazdu w sumie zaoszczędzić 99,50 zł podczas rejestracji pojazdu.

(r)



Do 120% wartości samochodu



Minimum formalności



Bezpieczny wniosek online



BANK SPÓŁDZIELCZY
W JASTRZĘBIU ZDROJU
ZAŁOŻONY W 1897

więcej informacji:



www.bsjastrzebie.pl

KREDYT SAMOCHODOWY



RRSO 6,45%

Prusicki AUTO SERWIS



W OFERCIE:

- Mechanika
- Opony
- Geometria 3 D

www.prusicki.pl

Racibórz, ul. Głębczycka 59, tel. 32 418 15 71

SALON DZIECIĘCY

Bobo.Sklep.pl

WÓZKI ♥ FOTELIKI ♥ AKCESORIA

- ♥ wózki dziecięce, foteliki
- ♥ łóżeczka, krzesała
- ♥ sanki, śpiworki
- ♥ sprzedaż ratalna



Poniedziałek – Piątek
10.00 – 17.00
Sobota 9.00 – 13.00

[www.fb.com/salondzieciecy](https://www.facebook.com/salondzieciecy)

tel. +48 730 80 50 80



1 Jadąc z Raciborza do Katowic w tym miejscu podejmujemy decyzję czy jechać przez Sośnicowice czy przez Stanicę/Kuźnię Nieborowską



2 Przez wjazdy/zjazdy Ostropa (na zdjęciu) i Bojków przejeżdża się już bez pobierania/oddawania biletów

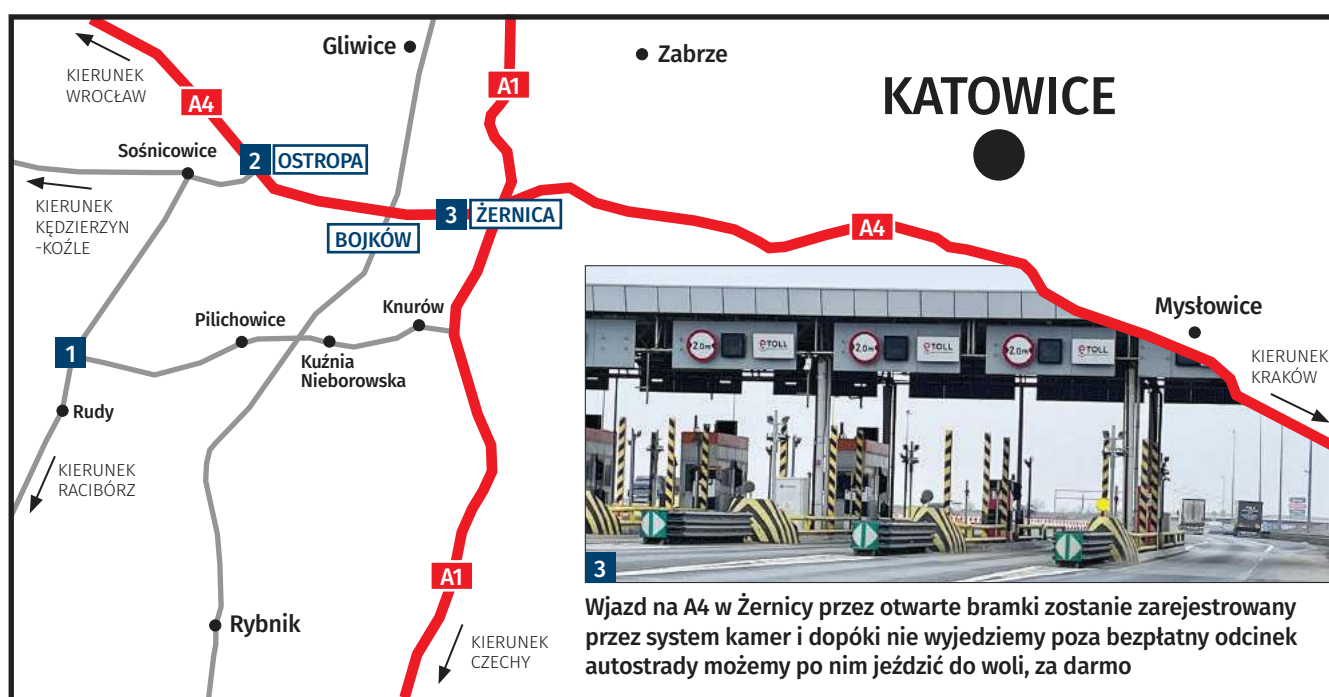
Czy potrzebna jest aplikacja, żeby pojechać A4 do Katowic

1 grudnia skończyła się udręka tych, którzy podróżowali do Katowic z Raciborza, a także z Rybnika (przez Nieborowice). Nawet ci, którzy zainstalowali sobie aplikację via-Toll musieli często stać w kolejkach na bramkach w punkcie poboru opłat Żernica, nie mówiąc już o tych, którzy czekali jeszcze dłużej, tylko po to żeby oddać (bez płacenia) bilet pobrany na węzłach Ostropa czy Bojków.

Teraz automaty do wydawania biletów i budki, w których pobierano opłaty są zabezpieczone czarną folią, wszystkie szlabany są podniesione i ruch odbywa się wręcz sielankowo płynnie. Trzeba jedynie zwolnić co najmniej do 50 km/h podczas przejazdu przez wąskie przejazdy (docelowo niepotrzebne już bramki mają być zdemontowane). Wciąż jednak dla wielu kierowców, zwłaszcza tych bardzo okazjonalnie podróżujących do Katowic, nie jest w pełni jasne, czy w takim wypadku muszą mieć zainstalowane w telefonie specjalne aplikacje lub szukać elektronicznych biletów autostradowych (bo przy wjeździe na autostradę nie da się ich pobrać czy

kupić). Wyjaśniamy zatem wątpliwości, które zgłosili nasi czytelnicy.

1. Przebieg bezpłatnego odcinka autostrady A4 na Śląsku się nie zmienił: za darmo można jechać od Kleszczowa aż do Mysłowic (gdzie wjeżdża się na odcinek A4 do Krakowa).
2. Jeśli ktoś jedzie do Katowic z Raciborza lub Rybnika i wjeżdża na A4 to także jedzie za darmo (chyba, że wybrał jakąś nieprawdopodobnie określoną trasę, np. przez Kędzierzyn).
3. Z Rybnika chyba wygodniej jest jechać przez Bełk, gdzie wjeżdża się na A1, a następnie (jak do tej pory) z A1 zjeżdża się na A4 lub na Drogą Trasę Średnicową (nr 902) w Sośnicy, czyli już za bramkami. Ale jeśli ktoś pojedzie przez Nieborowice to wjedzie na A4 przez Bojków, czyli też za darmo (jak do tej pory), tylko że teraz już bez pobierania i oddawania biletu.
4. Z Raciborza do Katowic możemy jechać przez Sośnicowice lub przez Stanicę/Kuźnię Nieborowską (oczywiście jeśli mówimy o częściowym korzystaniu z A4). W pierwszym wypadku



3 Wjazd na A4 w Żernicy przez otwarte bramki zostanie zarejestrowany przez system kamer i dopóki nie wyjedziemy poza bezpłatny odcinek autostrady możemy po nim jeździć do woli, za darmo

wjedziemy na A4 przez punkt Ostropa, w drugim, jak z Rybnika, przez Bojków.

5. Jeśli wjeżdżamy na A4 tylko w dwóch, wymienionych wyżej miejscach i jedziemy do Gliwic, Zabrze, Chorzowa, Katowic czy Mysłowic (czyli poruszamy się po bezpłatnym odcinku śląskiej A4) NIE MUSIMY mieć zainstalowanej żadnej aplikacji autostradowej, ani nie potrzebujemy kupować żadnego biletu. Nasz wjazd przez otwarte bramki zostanie zarejestrowany przez system

kamer i dopóki nie wyjedziemy poza bezpłatny odcinek autostrady możemy po nim jeździć do woli, za darmo.

6. Gdyby jednak okazało się, że ktoś jednak przez nieuwagę (choć trochę trudno sobie to wyobrazić) lub w wyniku zmiany planów, wracając z Katowic np. nie skręcił w Bojkowie na Rybnik czy w Ostrope na Sośnicowice/Racibórz, ale wybrał się do Krapkowic, Opola czy Wrocławia bez uruchomienia wcześniej odpowiedniej aplikacji w telefonie lub kupienia

biletu autostradowego, to trochę ryzykuje. Jeśli nie złapie go po drodze radiowóz „skarbowki” (monitorujący przy pomocy elektroniki ewentualnych „gapowiczów”) to może jeszcze do 3 dni uiścić wstecz opłatę za przejazd. Jeśli będzie miał pecha i namierzy go podczas przejazdu autostradą patrol Krajowej Administracji Skarbowej, to przyłoży mu karę administracyjną – 500 zł (przy zapłaceniu do 7 dni – 400 zł). Kara dla kierowców ciężarówek to aż 1500 zł.

7. Jeśli planujemy używać autostrady A4 nie tylko na odcinku bezpłatnym i częściej, to mamy do wyboru kilka opcji: zainstalować sobie w telefonie którąś z bezpłatnych aplikacji służących do płacenia za przejazdy (np. e-TOLL.PL, Autopay, mPay), kupować za każdym razem przez internet e-bilet autostradowy lub kupować tenże bilet na stacjach Orlen lub Lotos (to bardziej uciążliwa opcja, ale przy niej nie jesteśmy śledzeni przez aplikacje).

STOP

ŻMUDNEMU PRZESZUKIWANIU DZIESIĄTEK SERWISÓW Z OGŁOSZENIAMI O PRACĘ

Każdy, kto kiedykolwiek szukał pracy wie, że jest to jak szukanie igły w stogu siana. Można godzinami przeszukiwać wiele różnych stron, poświęconych innym typom pracy, często bez wygodnych filtrów i nadal nie znaleźć odpowiedniej dla siebie oferty. Z drugiej strony pracodawcy też nie mają łatwiej – coraz trudniej jest dotrzeć do pracowników w danym regionie bez płacenia za „ogólnopolskie” zasięgi, które w efekcie nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, stworzyliśmy w 100% regionalny serwis ogłoszeń o pracę – praca.nowiny.pl, w którym poza ogłoszeniami znajdują się newsy o rynku pracy w regionie, a także wizytówki lokalnych pracodawców. Działamy na rynku pracy subregionu zachodniego województwa śląskiego (Racibórz, Wodzisław Śląski, Rybnik, Jastrzębie-Zdrój, Żory), a także Gliwic i Kędzierzyna-Koźla. Dzięki zasięgom naszych mediów – portalu, gazet itd. możemy dotrzeć do miliona mieszkańców, a poszukującym pracę pokazać ogłoszenia wyłącznie z lokalizacji, które ich interesują.

Serwis praca.nowiny.pl umożliwia znalezienie dobrej pracy, a także przepro-

wadzenie skutecznej i szybkiej rekrutacji. Osoby poszukujące pracy w prosty sposób mogą wyszukać odpowiednie dla siebie oferty, a pracodawca znaleźć kandydatów dopasowanych do potrzeb jego firmy.

Praca.nowiny.pl to miejsce gdzie pracę znajdują pracownicy wielu sektorów – zarówno osoby poszukujące pracy umysłowej, z wyższym wykształceniem czy wieloletnim doświadczeniem, jak i osoby poszukujące swojej pierwszej pracy, specjaliści, fachowcy, pracownicy fizyczni, a także osoby szukające pracy za granicą.

– Wiele popularnych serwisów z pracą posiada ogłoszenia dedykowane do konkretnej grupy odbiorców, np. tylko kandydatów na stanowiska wyższego szczebla czy pracowników konkretnej branży i oczywiście ma to swoje zalety. Serwis praca.nowiny.pl – jest dedykowany dla wszystkich. Bazujemy na lokalnym środowisku – mieszkańcach subregionu zachodniego województwa śląskiego i części woj. opolskiego, którzy znają nas od wielu lat poprzez nasz główny portal nowiny.pl. Na tej podstawie stworzyliśmy osobne miejsce dla

wszystkich tych, którzy rozglądają się za nowymi ofertami pracy, a także większych i mniejszych przedsiębiorców, którzy poszukują pracowników z tego terenu. Naszym ogromnym plusem, jest fakt, że codziennie odwiedzają nas setki tysięcy mieszkańców regionu, a każdy z nich to przecież potencjalny kandydat na pracownika – mówi Ewa Węgrzyn, manager projektu praca.nowiny.pl

APLIKUJ SZYBKO I WYGODNIE

Serwis Praca.nowiny.pl powstał z myślą o szybkim i bezproblemowym przebiegu rekrutacji, która często sprawia wiele problemów zarówno dla kandydatów, jak i pracodawców.

– Chcieliśmy maksymalnie uprościć proces rekrutacji. Dzięki prostej w obsłudze wyszukiwarce, każdy kandydat szukający pracy, może szybko wyszukać oferty pracy według indywidualnie dobranych kategorii – np. lokalizacji czy stanowiska – dodaje Ewa Węgrzyn.

Po znalezieniu interesującej oferty pracy, kandydat może za pomocą jednego kliknięcia wystać swoją aplikację bezpośrednio do rekrutera. System automatycznie wygeneruje maila, do którego

należy dołączyć jedynie przygotowane wcześniej CV.

TY DECYDUJESZ JAK REKRUTUJESZ

Proces rekrutacji poprzez serwis praca.nowiny.pl jest szybki i prosty. Serwis oferuje nie tylko możliwość publikacji ogłoszenia, ale także umożliwia realizowanie skutecznej strategii employer brandingowej.

– Jak dowodzą najnowsze badania budowanie wizerunku pracodawcy to jedno z najskuteczniejszych narzędzi radzenia sobie z problemami rekrutacyjnymi, a dobry wizerunek firmy na rynku pracy sprzyja pozyskiwaniu i utrzymaniu wartościowych dla firmy pracowników. Mało który przedsiębiorca zdaje sobie sprawę, że od tego czy uda mu się przyciągnąć, zatrudnić i utrzymać pracowników o pożądanych kwalifikacjach bardzo często zależy jego przyszły sukces – tłumaczy Ewa Węgrzyn.

W serwisie praca.nowiny.pl pracodawcy mogą dodawać oferty pracy samodzielnie,

nie, w zależności od aktualnych potrzeb w firmie. Cały proces publikowania ogłoszeń jest bardzo intuicyjny – wystarczy wybrać odpowiedni wariant ogłoszenia, wypełnić odpowiednie rubryki i gotowe. – Dodanie pojedynczego ogłoszenia jest bardzo proste i zajmuje dosłownie kilka minut. Jeśli jednak firma rekrutuje jednocześnie na kilka stanowisk lub rekrutacja trwa przez dłuższy okres czasu – mamy przygotowane atrakcyjne pakiety. Po szczegółowe informacje zapraszam do kontaktu, pomogę w doborze najlepszego rozwiązania – podsumowuje managerka projektu.

NIE SAMĄ PRACĄ CZŁOWIEK ŻYJE

W serwisie praca.nowiny.pl w zakładce „Blog” czytelnicy znajdą także najnowsze informacje z ogólnopolskiego rynku pracy, lokalne informacje, a także wyniki badań i komentarze ekspertów z branży. Dla osób poszukujących pracy została utworzona także specjalna grupa na FB: Praca śląskie/opolskie – szukam/zatrudnię <https://www.facebook.com/groups/pracaslaskieopolskie>, w której publikowane są aktualne oferty pracy. Dołącz do grupy i bądź na bieżąco!

ZOBACZ NAJNOWSZE OFERTY PRACY W SERWISIE www.praca.nowiny.pl/oferty

JEŚLI CHCESZ DODAĆ OGŁOSZENIE – ZADZWOŃ 662 058 475 LUB NAPISZ MAILA NA praca@nowiny.pl

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca@nowiny.pl



Doula, Olga Vitoš.
Wspiera kobiety w ciąży
zarówno w Polsce
jak i Czechach.

WSPIERA KOBIEТЫ Poznaj, ki

no wsparcia medycznego, jak i tego niemedycznego – dodaje.

Zdarza się, że położne nie do końca wiedzą, jaką rolę odgrywają w życiu kobiety w ciąży doule. – Położne czasem boją się, że doula mogłaby zabrać jej pracę, a tak naprawdę my robimy coś zupełnie innego. Wszystkie tarcia jakie się zdarzają wynikają w dużej mierze z braku rozmów i wiedzy na temat pracy douli. Co ciekawe, w czeskich szpitalach z kolei położne lubią mieć przy porodach doule, bo takie porody mają mniej komplikacji, są łagodniejsze i szybsze – mówi pani Olga.

Jak zostaje się doułą?

Doułą może zostać każda osoba, bez względu na to czy sama już kiedyś rodziła czy też nie. – Nie ma wytycznych, że to musi być osoba która rodziła. W dawnych czasach było tak, że położne nie mogły praktykować samodzielnie póki same nie urodziły. Dziś tego nie ma. Co do douli też nie ma tego wymogu – mówi pani Olga. – Aby zostać doułą, po

pierwsze trzeba zrobić dobry kurs. Na tym się jednak nie kończy, bo doule szkolą się cały czas (robią kolejne specjalizacje, uczestniczą w seminariach). Można szkolić się w laktacji, masażu shantala, wielopieluchowaniu, psychologii. Są również doule, które później idą na położnictwo – dodaje.

W Polsce opieka okołoporodowa wygląda najczęściej tak, że kobieta w ciąży idzie do lekarza, potem widzi się z położną, po czym idzie rodzić do szpitala, gdzie niejednokrotnie napotyka na osoby jej kompletnie obce. – Nie ma ciągłości, a doula jest przez cały czas ta sama. Kobiety czują się przez to bezpieczniej i zdecydowanie lepiej – mówi pani Olga. Jak radzi moja rozmówczyni, nie należy czekać z kwestią pomocy do samego końca. – Doule szkolą kobiety w kwestiach związanych z porodem, z okresem okołoporodowym, nierzadko prowadzą też szkoły czy kursy rodzenia. Pomagają też w kwestii ćwiczeń pomagających dziecku przyjąć optymalną pozycję w trakcie porodu –

Kiedy w mediach plotkarskich pojawiła się informacja, że księżna Meghan Markle będąc w swojej pierwszej ciąży zdecydowała się na pomoc douli, pojawiły się pytania – kim jest doula? Okazuje się, że doula to żaden amerykański wymysł i kolejny kaprys księżnej, a realna pomoc. Doule są także w Polsce. Czym się zajmują? Jaka jest różnica między doułą a położną?

Gdy zaczęłam szukać douli, niewielu moich znajomych wiedziało kogo tak naprawdę szukam. – Musiałam wygooglować o kogo ci

chodzi – czytałam w wiadomościach. Znalezienie douli nie było łatwe. W najbliższej okolicy znalazłam jedną, panią Olę Vitoš mieszka-

jącą niedaleko Wodzisławia Śl. – Niewiele nas jest. W najbliższej okolicy tylko ja, potem już panie w obrębie Bielska, Katowic czy Gliwic (przynajmniej tych zrzeszonych w Stowarzyszeniu Doula w Polsce). Nie wszystkie doule są zrzeszone – powiedziała rozmawiając ze mną przy popołudniowej kawie.

Doula a położna

Doula to kobieta wspierająca psychicznie/mentalnie kobietę będącą w ciąży w okresie okołoporodowym (przed porodem, w trakcie

porodu i w trakcie porodu). – Różnica między doułą a położną jest taka, że położna daje nam wskazówki pod względem medycznym, a doula dba o naszą psychikę. Jej wsparcie niesie ze sobą wiele korzyści: mniejsze komplikacje przy porodzie, zmniejszenie ryzyka wystąpienia traumy, zmniejszenie ryzyka wystąpienia problemów z laktacją, zmniejszenie poziomu stresu i niejednokrotnie szybsze porody – wymienia pani Olga. – Kobięcie będącej w ciąży potrzeba zarów-



Materiały szkoleniowe dla kobiet w ciąży

MENTALNIE W CIĄŻY. Kim jest doula

mówi pani Olga.

Co ciekawe, pomoc douli mogą otrzymać również osoby samotne. – Jeśli, np. z jakiegoś powodu para się rozstaje, a dziewczyna jest w ciąży to doula również może pomóc. Ciężarna nie zostaje z tym wszystkim sama, ma wsparcie i przechodzimy przez to razem. Tak naprawdę żadna kobieta idąca rodzić nie powinna robić tego sama. Powinna mieć przy sobie wsparcie, czy to partnera, czy kogoś bliskiego z rodziny, czy przyjaciółki – mówi.

Polska a Czechy

Pani Olga działa zarówno w Polsce jak i Czechach. – Pomagam z formalnościami, czasem jestem też w formie tłumacza językowego – powiedziała zdradzając też, jak wygląda kwestia porodu Polki w Czechach. – Jeśli pani pracuje w Czechach i podlega czeskiemu ubezpieczeniu, wówczas taki poród ma tam za darmo. Jeśli jej partner pracuje w Czechach, ona również może skorzystać z czeskiego ubezpieczenia. Jeśli jednak nie ma żadnych powiązań z Czechami, taki poród można załatwić prywatnie. Koszt to około 2500 zł – zdecydowanie mniej niż w polskich prywatnych klinikach. Można później złożyć wniosek o częściowy zwrot tych kosztów – mówi nasza rozmówczyni.

Na czeskie sale porodowe może wchodzić zarówno partner rodzącej/osoba bliska oraz doula, więc rodząca ma przy sobie dwie osoby. Dodatkowo, rodząca ma wsparcie przy cesarskim cięciu (może być przy

niej osoba towarzysząca), a dziecko jest jej kładzione na piersiach od razu po urodzeniu. – W Czechach nie ma czegoś takiego jak oddzielenie dziecka od matki jeśli wyjdzie pozytywny test na koronawirusa. Dziecko oddziela się tylko w momencie, gdy matka jest na tyle chora, że nie może się nim zająć. W Polsce to się nadal dzieje, podobnie jak przymuszanie kobiet do cesarki z powodu pozytywnego wyniku testu na koronawirusa – dodaje pani Olga. Kolejną różnicą jest to, że jeśli rodzic nie chce jakiejś procedury na dziecku albo kobieta nie chce jakiejś procedury na sobie, to się ich do tego nie przymusza. Co ciekawe, w Czechach nie szczepi się dziecka od razu po porodzie, a dopiero 12 tygodni po urodzeniu. Doule z kolei są chętnie wpuszczane na sale porodowe, bo ich obecność niesie ze sobą wiele korzyści dla rodzącej.

Pomoc douli nie na NFZ

Pomoc douli niestety nie jest refundowana. Osoba decydująca się na jej wsparcie musi liczyć się z kosztami od 1000 zł do nawet 3000 zł. Cena obejmuje cały okres pomocy douli. – Koszt zależy tak naprawdę od tego, jakiej pomocy potrzebuje kobieta w ciąży: czy będzie to tylko wsparcie na sali porodowej, czy dodatkowo w położu, albo podczas całego okresu trwania ciąży i położu – mówi pani Olga.

Znajomość praw

Moja rozmówczyni zwróciła także uwagę na bardzo

ważną kwestię, a mianowicie znajomość prawa pacjenta. – To jedna z bolączek. Kobiety nie znają swoich praw jako pacjentki. Kobieta żeby podjąć decyzję powinna otrzymać jak najszerze informacje od personelu medycznego, np. jeśli lekarz chce podpiąć jej oksygen, ona musi wiedzieć dlaczego i co się z tym wiąże (intensywniejszy poród, kobieta się szybciej męczy). Ona wcale się na to godzić nie musi. Tak samo na sali porodowej kobieta może sobie zażyczyć konsultacji z innym lekarzem jeśli czuje, że coś jest nie tak – mówi.

Gdzie szukać douli?

Douli można szukać na stronie Stowarzyszenie Doula w Polsce. Na stronie jest wyszukiwarka, która pokieruje nas do douli, która znajduje się w naszej najbliższej okolicy. Warto jest też popytać wśród znajomych.

Ciekawostki

Doula nie zajmuje się tylko kobietami w ciąży. Są doule, które pomagają, np. w przechodzeniu przez śmierć. Takie wsparcie działa już w Wielkiej Brytanii. – Gdy jest potrzeba wsparcia przy osobie umierającej, to takie doule także są – zdradziła pani Olga. Nie ma jeszcze informacji, czy takie doule są już w Polsce.

W Polsce jest możliwość, aby kobieta w ciąży prowadziła ją u położnej (jeśli ciąża jest poprawna). Nie trzeba prowadzić jej u lekarza. Położna ma do tego kompetencje.

AgaKa

3 pytania do Stowarzyszenia Moje Miasto na nowy rok

RYDUŁTOWY Przepytaliśmy organizację pozarządową działającą na terenie powiatu wodzisławskiego. Sprawdź, jakie mają plany na wydarzenia lub działania w nadchodzącym roku, czego udało się im dokonać w 2021 roku oraz czego by sobie życzyli na nadchodzące miesiące. Tym razem odpowiada Marek Wystyrk ze Stowarzyszenia Moje Miasto z Rydułtów.



Marek Wystyrk, prezes Stowarzyszenia Moje Miasto z Rydułtów

– Jak zapowiada się Nowy Rok?

Marek Wystyrk: – Jestem przekonany, że w 2022 roku nie będziemy realizowali mniej przedsięwzięć niż w 2021. Na pewno nadal będziemy kontynuować funkcjonowanie 3 klubów seniora, zorganizujemy kolejną, już 2-gą, edycję Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego. Chcemy, aby to była impreza cykliczna, która będzie wyróżniała Rydułtów. Kontynuować będziemy działalność grupy PIKOTKI, a także chórów Cecylia i Lira. Chcemy również uruchomić kolejną Akademię Aktywnego Rydułtowika – edycja 2022. Liczymy na to, że tak jak w 2021 roku, uda nam się pozyskać środki z nowego rządowego programu AKTYWNI+ i uruchomimy pełną parą Rydułtowską Akademię Aktywnego Seniora 60+. Chcemy w 2022 roku zakończyć inicjatywę lokalną, polegającą na zagospodarowaniu części Malachitowej Wyspy pod kątem utworzenia miejsca do rekreacji i grillowania. Dzięki tej inicjatywie mieszkańcy naszego miasta zyskają nowe miejsce do spędzania wolnego czasu. W 2022 roku chcielibyśmy uruchomić, a w zasadzie rozpocząć na dobre kontynuację zapoczątkowanych działań grupy „Biegamy Pomagamy”. Udało nam się w 2021 zebrać pokaźną sumę na rehabilitację młodego mieszkańca Rydułtów – Irka Niedzieli. Chcemy pro-

mować aktywność fizyczną a jednocześnie pomagać innym, którzy tej pomocy potrzebują.

To na razie plany, które nakreślił sobie jako zarząd stowarzyszenia. Myślę, że w trakcie roku powstaną jeszcze jakieś nowe inicjatywy w które się zaangażujemy. Rok 2022 jest też dla naszej organizacji bardzo ważny gdyż właśnie w lutym br. będziemy obchodzić 15-lecie Stowarzyszenia MOJE MIASTO. Zastanawiamy się jeszcze jak uczymy nasz jubileusz. Zapewne w jakiś aktywny sposób.

– Czy mijający rok był lepszy od poprzedniego? Czego udało się dokonać Pana organizacji w 2021 roku?

– Rok 2021 był na pewno trochę lepszy od 2020, bo nauczyliśmy się już żyć w innej rzeczywistości, rzeczywistości pandemicznej. Jako organizacja realizująca co roku około 7-8 różnych projektów w 2020 roku stanęliśmy w obliczu totalnego zastoju spowodowanego wprowadzonym lockdownem. Zresztą myślę, że to było dla wszystkich szokiem. Nie tylko dla naszej organizacji. W minionym roku było inaczej. Zaplanowaliśmy i realizowaliśmy nasze działania w taki sposób, aby maksymalnie wykorzystać korzystny okres poza wprowadzonymi restrykcjami. Oceniam, że 2021 był dla nas bardzo dobrym rokiem gdyż

udało nam się zrealizować wszystkie przedsięwzięcia i projekty. Zrealizowaliśmy po raz pierwszy nowe projekty takie jak: RAAS60+ w ramach Programu AKTYWNI+ oraz Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego Rydułtów 2021 i Akademię Aktywnego Rydułtowika 2021. Ukierunkowaliśmy nasze działania nie tylko na seniorów, ale przede wszystkim dużą młodszą część społeczności naszego Miasta. To dla nas bardzo ważne, bo wielokrotnie spotykamy się z opinią, że bardzo dużo robimy, ale głównie pod seniorów. Udało nam się to zmienić.

– Czego można Wam życzyć w Nowym Roku 2022 – czego byście sobie życzyli?

– Myślę, że najważniejsze, czego można życzyć to zdrowie i chęć do dalszego działania w tej trudnej rzeczywistości. Chcielibyśmy również, aby do naszej organizacji dołączyli nowi ludzie aktywni społecznie, którym nie jest obojętne, co się dzieje wokół nich. Jako stowarzyszenie MOJE MIASTO od piętnastu lat dajemy różne możliwości do aktywizacji społecznej. Chcemy, aby w naszych szeregach pojawiali się bardzo wartościowi i aktywni ludzie, dzięki którym będziemy mogli tworzyć nowe projekty i realizować przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej.

(apa)

III Marsz Pamięci dotarł do Wodzisławia

WODZISŁAW ŚLĄSKI Dokładnie 77 lat temu miał miejsce początek jednego z ostatnich aktów zbrodniczej polityki hitlerowskich Niemiec na terenie okupowanej Polski i Europy. 17 stycznia 1945 roku rozpoczął się Marsz Śmierci z niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady KL „Auschwitz – Birkenau” i jego podobozów na stację kolejową do Wodzisławia, wtedy Loslau.

Był to największy z Marszów Śmierci zarządzonych przez zbrodniarzy. W temperaturze ok. -20 stopni C, w ponad 60-ki-



Uczestnicy III Marszu Pamięci oraz politycy po złożeniu kwiatów pod tablicą pamiątkową na dworcu PKP w Wodzisławiu Śląskim

lometrową trasę pognano pieszo ok. 56 000 wycieńczonych jeńców. Szacuje się, że wskutek warunków „ewakuacji” i bestialstwa hitlerowców w Marszach Śmierci z KL Auschwitz i podobozów życie straciło nawet ok. 15 000 ludzi.

Na terenie Wodzisławia Śląskiego znajdują się miejsca upamiętniające los ewakuowanych więźniów. Jednym z nich jest tablica pamiątkowa na dworcu kolejowym, której odsłonięcia dokonano 4 czerwca 1972 roku. Ufundowana została ze składek społecznych mieszkańców miasta. Czytamy na niej: „W styczniu 1945 roku w czasie tragicznej ewakuacji więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu na terenie stacji kolejowej w Wodzisławiu Śląskim hitlerowcy zamordowali 30 więźniów oświęcimskich. Cześć ich pamięci.”

I to właśnie pod tą tablicą 17 stycznia po godz. 18.00

złożone zostały znicze oraz kwiaty przez grupę studentów, pracowników i doktorantów Akademii WSB z Cieszyna, którzy przeszli w trzecim Marszu Pamięci z Oświęcimia przez Pszczynę, Pawłowice, Jastrzębie-Zdrój do Wodzisławia Śląskiego. Kwiatyłożyli też politycy, między innymi senator Ewa Gawęda czy Przewodniczący Rady Miejskiej w Wodzisławiu Śląskim, Dezyderiusz Szwaagrak. Marsz z Oświęcimia wyruszył o 3.00 nad ranem. Łatwo nie było, szczególnie ze względu na trudne warunki atmosferyczne (burze śnieżne oraz silny wiatr). – Śledziliśmy cały dzień alerty pogodowe. Cieszymy się, że koniec końców wszystko się udało – przyznała obecna na miejscu senator Ewa Gawęda. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął prezydent RP, Andrzej Duda.

AgaKa

77 rocznica marszu śmierci z KL Auschwitz. Więźniowie szli przez Wodzisław Śląski

POWIAT Nazwa marszów śmierci odnosi się do faktów związanych z morderczymi marszami więźniów, które miały miejsce w pierwszej połowie XX w. podczas mających wówczas miejsce wojen i ludobójstw. Marsz śmierci, w którym więźniowie wyruszyli 17 stycznia 1945 roku z obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, przeszedł też przez Wodzisław Śląski i powiat wodzisławski.

Obok marszów śmierci w czasie rzezi Ormian dokonanej przez Turków w latach 1915–17, mianem tym określa się przede wszystkim wydarzenia z czasów II wojny światowej. W 1941 r. w takich marszach gnani byli na wschód i rozstrzelani więźniowie sowieckiego NKWD – w tym Polacy. Wiosną 1942 roku w morderczym marszu do obozu O'Donnel na Filipinach zginęło wielu Amerykanów i Filipińczyków – wówczas

jeńców japońskich. Przede wszystkim jednak miano marszów śmierci nadane zostało tym wyruszającym z niemieckich obozów pod koniec II wojny światowej, gdy wobec zbliżającego się frontu władze hitlerowskie podejmowały decyzje o przeniesieniu więźniów w głąb Rzeszy. Tam mieli oni nadal służyć jako darmowa siła robocza. Ich wymarsz następował kilkanaście dni przed nadejściem frontu. Zimą z 1944 na 45 rok, gdy miała miejsce większość tego rodzaju marszów, więźniowie szli na mrozie, nocując nieraz pod gołym niebem. Śmiertelność wśród skrajnie przemęczonych, głodnych i przemarzniętych ludzi była bardzo wysoka.

Już jesienią 1944 roku Niemcy zaczęli likwidować obozy

Konwojujący kolumny więźniów esesmani strzelali z każdego błahego powodu, pozbywając się tych, którzy

nie byli w stanie o własnych siłach iść dalej. Już w drugiej połowie 1944 roku, wobec zbliżającego się frontu sowieckiego, władze SS zaczęły stopniowo przenosić więźniów KL Auschwitz do obozów w głębi Niemiec. Ostateczna decyzja o likwidacji obozu podjęta została w styczniu roku 1945. Wówczas w dniach 17–21 stycznia wyprowadzono z Auschwitz oraz podlegających mu podobozów około 56 tysięcy więźniów i więźniarek.

Ludzie ci, skrajnie wycieńczeni warunkami obozowymi, pognani zostali w pieszych kolumnach konwojowanych przez silnie uzbrojonych esesmanów. Marsz z Auschwitz do Wodzisławia był największym, jaki miał miejsce na ziemiach polskich.

Z Wodzisławia na wagony

Główna kolumna musiała przebyć 63 km właśnie do Wodzisławia, natomiast



Marsz śmierci z Auschwitz do Buchenwaldu narysowany przez Waltera Spitzera, uczestnika marszu i więźnia obu tych obozów. Spitzer urodził się w Cieszynie, a przed wojną studiował malarstwo w Paryżu.

najdłuższą trasę – 250 km – przeszli więźniowie z podobozu w Jaworznie do Gross-Rosen. Ewakuację obozu Auschwitz zarządzono 17 stycznia. Z 56 000 więźniów których wyprowadzono, około 15 000 poniosło śmierć w wyniku

warunków marszu oraz brutalności eskorty i dokonywanych egzekucji. Na samej trasie marszu, poza miejscami zorganizowanych egzekucji, naliczono około 600 ciał. W Wodzisławiu, dokąd więźniowie dotarli pomiędzy 19 a 23

stycznia, byli oni ładowani do towarowych wagonów, którymi w strasznych warunkach dotarli do innych obozów. W wielu miejscowościach na trasie marszu śmierci znajdują się mogiły, pomniki i tablice pamiątkowe.

(apa)

W zbiorowej mogile w Mszanie spoczywają 33 ofiary Marszu Śmierci, które nie przeżyły morderczej ewakuacji ze stycznia 1945 r. Delegacja Muzeum Auschwitz-Birkenau wraz z wójtem gminy złożyli tam kwiaty.

Oddali hołd ofiarom Marszu Śmierci

MSZANA, POWIAT WODZISŁAWSKI Z okazji 77. Rocznicy ewakuacji niemieckiego obozu zagłady KL Auschwitz-Birkenau przedstawiciele Muzeum Auschwitz-Birkenau, Jacek Lachendro i Andrzej Kacorzyk wraz z wójtem gminy Mszana Mirosławem Szymankiem złożyli 18 stycznia kwiaty i zapalili znicze na Grobie Ofiar Marszu Śmierci, znajdującym się na cmentarzu w Mszanie.

Zbiorowa mogiła

W zbiorowej mogile w Mszanie spoczywają 33 ofiary Marszu Śmierci, które nie przeżyły morderczej ewakuacji ze stycznia 1945 r. Jak przypominają mszańscy urzędnicy, ich ciała mieszkańcy wsi pochowali na tutejszym cmentarzu. Wszystkich ofiar było znacznie więcej – z 56 tys. więźniów, wyprowadzonych z Auschwitz, zginęło



Przedstawiciele Muzeum Auschwitz-Birkenau, Jacek Lachendro i Andrzej Kacorzyk wraz z wójtem gminy Mszana Mirosławem Szymankiem złożyli 18 stycznia kwiaty i zapalili znicze na Grobie Ofiar Marszu Śmierci, znajdującym się na cmentarzu w Mszanie.

– według różnych szacunków – od 9 do nawet 15 tys. Ich ciała znaczyły szlak tego strasznego marszu, w wielu miejscowościach znajdują się mogiły ofiar.

Pielęgnują pamięć

Pamięć o tych szczególnych wydarzeniach pielęgnuje wielu pasjonatów

historii. Dziewięć lat temu członek radlińskiego oddziału PTTK, śp. Jan Stolarz rozpoczął tradycję Marszów Pamięci. Po jego śmierci, a także na skutek pandemii, wydarzenia te w ostatnich dwóch latach zmieniły nieco formę, nadal jednak są kontynuowane.

Uczestnicy wyruszają z

Oświęcimią i pieszo lub samochodami pokonują tę samą trasę, którą przed laty pędzeni byli więźniowie. W tym roku grupka uczestników przyjechała do Mszany w sobotę, 22 stycznia. W dalszą drogę, do granic z Wodzisławiem Śl., przeszła z nimi młodzież ze Szkoły Podstawowej im. św. Kazimierza w Mszanie.

Delegacje z Izraela

Urzędnicy z Mszany zwracają uwagę, że na Grób Ofiar Marszu Śmierci przyjeżdżają też grupy turystów z Izraela. Wizyty te zostały zapoczątkowane 10 lat temu – w czerwcu 2011 r. ponad 30-osobowa delegacja z Izraela wzięła udział w uroczystości odsłonięcia nowych tablic na grobie. Na podstawie m.in. numerów obozowych udało się ustalić nazwiska kilku pochowanych tu byłych więźniów obozu. Przed pandemią wy-

cieżki z Izraela były częste. Ostatnia duża grupa gościła na terenie gminy dwa lata temu, w styczniu 2020 r., na oficjalnych obchodach 75 rocznicy Marszu Śmierci.

Powiat też pamiętał

Z okazji tragicznych wydarzeń sprzed 77 lat starosta Leszek Bizoń wspólnie z przewodniczącym Rady

Powiatu Wodzisławskiego Adamem Krzyżakiem złożyli okolicznościowe wiązanki pod pomnikiem i tablicami upamiętniającymi ofiary wydarzeń ze stycznia 1945 r. – Szacuje się, że wskutek warunków „ewakuacji” i bestialstwa hitlerowców w Marszach Śmierci z KL Auschwitz i podobozów życie straciło nawet ok. 15 000 ludzi. Na terenie miasta i całego naszego powiatu funkcjonuje wiele bezimiennych mogił Ofiar Marszu – zwraca uwagę Wojciech Raczkowski.

(juk)



Starosta Leszek Bizoń wspólnie z przewodniczącym Rady Powiatu Wodzisławskiego Adamem Krzyżakiem złożyli okolicznościowe wiązanki pod pomnikiem i tablicami upamiętniającymi ofiary wydarzeń ze stycznia 1945 r.



WYMARZONA PRACA

OGŁĄDAJ W

T

V

S

► **Poniedziałek 16:15**

► **Sobota 13:10**

polsat box

POZYCJA 85

CANAL+

POZYCJA 87

orange

POZYCJA 62

vectra

POZYCJA 129

upc

POZYCJA 111/352

TELEWIZJA
NAZIEMNA

WOJ. ŚLĄSKIE

WP pilot

PILOT.WP.PL

Godki Starej Ciotki. Czyli o dwóch dziewczynach z Ekonomika, które chwala się tym, co inni uznają za powód do wstydu

Możecie wierzyć lub nie, ale są na Śląsku nauczyciele którzy przed wyjazdem na wycieczkę do jakiegoś dużego miasta, np. do Krakowa, przestrzegają uczniów, aby nie mówili po śląsku, bo ludzie będą na nich dziwnie patrzeć. Na szczęście nie brak też nauczycieli, którzy prezentują odmienną postawę i zachęcają do używania godki. Są też młodzi ludzie, którzy czują, że kultura i gwara śląska zanikają. I chcą coś z tym zrobić. Właśnie o takich osobach jest ten artykuł.

Na ratunek godce śląskiej

Oliwia Stroka i Kamila Krybus to uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu, które w ramach platformy „Zwolnieni z teorii” przygotowały projekt „Godki Starej Ciotki”, poświęcony kultywowaniu kultury śląskiej. – Ta kultura zanika. Coraz mniej ludzi mówi po śląsku. Dlatego chcemy o tym problemie rozmawiać i ożywiać nasze śląskie tradycje – mówią dziewczęta.

Uczennice, diagnozując problem zaniku gwary śląskiej, czerpały z doświadczeń swoich rówieśników. – Młodsze pokolenie nie uczy się godki. Często jest tak, że rodzic z rodzicem godoją po śląsku, ale z dzieckiem już tak nie mówią. Ale nawet gdyby godoli z dzieckiem to i tak nie wszystko. Bo dziecko będzie godoć, jeśli spotka w szkole rówieśników, którzy również godoją po śląsku. Jeśli ich nie spotka, to przestanie używać godki. Może będzie ją rozumieć, ale nie będzie umieć się nią posługiwać i przekazać. To zaniknie – wyjaśniają Oliwia i Kamila.



Oliwia Stroka, Sylwia Gawenda-Rutkowska i Kamila Krybus

Uczennice raciborskiego Ekonomika opowiedziały o swoich przemyśleniach i planach nauczycielce Sylwii Gawendzie-Rutkowskiej, która postanowiła pomóc im w realizacji ich planu. – Sama mam podobne doświadczenia. Choć mówię do swoich dzieci gwarą, to one się nią nie posługują, bo w przedszkolu czy szkole nie ma nasycenia śląskim i sama widzę, że to po prostu gaśnie – mówi Sylwia Gawenda-Rutkowska i dodaje, że na Kaszubach dużo bardziej pielęgnuje się lokalny język i kulturę niż na Śląsku.

Naukę przez zabawę

Oliwia Stroka pochodzi z Krzanowic. Rodzinna miejscowość Kamili Krybus to Grzegorzowice. Pomiędzy dziewczętami jest rok różnicy. Poznały się w „Źródle”, gdzie tańczą. Wkrótce okazało się, że obie lubią kulturę i chciały coś zrobić dla jej zachowania.



Wicedyrektor szkoły w Syryni Sabina Kuśka chwali dziewczęta z raciborskiego „Ekonomika” za ich zaangażowanie w promocję śląskiej kultury.

Właśnie tak powstał pomysł na „Godki Starej Ciotki”. Na czym konkretnie polega ten projekt? Przede wszystkim na lekcjach języka śląskiego, które uczennice przeprowadzają w przedszkolach i szkołach podstawowych. Oliwia i Kamila postanowiły zainteresować

dzieci gwarą śląską angażując je w takie gry i zabawy jak: memory, teatrzyk, kulanie klusek. Oczywiście wszystko po śląsku. Przygotowały też wirtualne wycieczki po miastach, o których opowiadają po śląsku. Jak na tancerki „Źródła” przystało, podczas lekcji, które przeprowadzają w przedszkolach i szkołach w powiatach raciborskim i wodzisławskim, prezentują również tradycyjny śląski taniec jakim jest „Miotlarz”.

Pierwszą szkołą, którą odwiedziły w czasie swego śląskiego tournée był Zespół Szkół Ogólnokształcących w Syryni. Zostały ciepło przyjęte przez nauczycieli i uczniów. – Jesteśmy otwarci na wszelkie dodatkowe zajęcia dla uczniów. Mamy w szkole muzeum kultury śląskiej. Promuje nasze tradycje i gwarę. Tym bardziej cieszymy się, gdy odwiedza nas ktoś z zewnątrz. Dla naszych



Podczas wizyty w szkole w Syryni uczennice zostały ambasadorkami raciborskiego „Ekonomika”. W młodszych klasach przeprowadziły zajęcia po śląsku, natomiast w starszych klasach opowiedziały, czego uczą się w Zespole Szkół Ekonomicznych.



uczniów taka wizyta może być ciekawsza od standardowej lekcji – mówi Sabina Kuśka, wicedyrektor ZSO w Syryni.

Powinniśmy być dumni z naszej śląskości

Sabina Kuśka jest historykiem, a z zamiłowania regionalistą. Tak jak Sylwia Gawenda-Rutkowska, uważa, że gwara śląska nie jest powodem do wstydu, ale dumy dla tych, którzy jej używają. – Jeśli nie będziemy o to dbać, jeśli nie będziemy promować tego w szkołach, jeśli nie będziemy zachęcać uczniów do udziału w akcjach związanych z językiem śląskim, to nasza godka zaginie i nie będzie do czego wracać. Moim wielkim ma-

rzeniem jest, żeby była jedna godzina śląskiego w szkole. Fajnie by było, żeby uczniowie naprawdę poculi, że to jest coś wartościowego, czym warto się chwalić. Ja im to zawsze mówię: tym się możemy pochwalić, bo nikt inny tego nie ma – podkreśla S. Kuśka.

Konkurs gwary śląskiej

Lekcje w przedszkolach i szkołach to nie wszystko, co składa się na „Godki Starej Ciotki”. Już w lutym uczennice „Ekonomika” zaproszą młodych ludzi do udziału w konkursie gwary śląskiej. „Nowin Raciborskie” objęły to wydarzenie patronatem medialnym. Wkrótce więcej informacji. **Wojciech Żołneczek**



Najlepiej uczy się przez zabawę. Wiedzą o tym Oliwia Stroka i Kamila Krybus. Przygotowały dla przedszkolaków i uczniów nauczania początkowego szereg atrakcji, m.in.: ściankę do robienia zdjęć w śląskich strojach, kulanie klusek śląskich, teatrzyk po śląsku oraz prezentację śląskiego stroju ludowego.

5 NAJWAŻNIEJSZYCH SŁÓW Z NABOŻEŃSTWA EKUMENICZNEGO

WODZISŁAW ŚLĄSKI

Trwa Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W środę w wodzisławskim kościele ewangelicko-augsburskim odbyło się nabożeństwo ekumeniczne, w którym udział wzięli ewangelicy i katolicy.

Mający już ponad stuletnią tradycję Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan stał się cyklicznym świętem ekumenizmu. Co roku między 18 a 25 stycznia, czyli między dawnym świętem katedry św. Piotra, a świętem nawrócenia

św. Pawła, chrześcijanie różnych wyznań spotykają się na całym świecie na ekumenicznych nabożeństwach, modlitwach, konferencjach, koncertach i innych spotkaniach. Tak było również 19 stycznia w Wodzisławiu Śl. gdzie

spotkali się parafianie kościoła rzymskokatolickiego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz wierni kościoła ewangelicko-augsburskiego pw. Świętej Trójcy.

(juk)



2. MATERIAŁY

Co roku na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan przygotowywane są materiały z tekstami biblijnymi, rozważaniami, modlitwami, propozycjami liturgii nabożeństw. Od 1975 r. co roku materiały przygotowywane są przez grupy chrześcijan z poszczególnych krajów. Tegoroczne materiały do ekumenicznych modlitw przygotowała Rada Kościołów Bliskiego Wschodu.



4. JEDNOŚĆ

Ekumenizm to wysiłki zmierzające do jedności chrześcijan. Tym różni się od dialogu międzyreligijnego, który uwzględnia inne wyznania (np. judaizm, buddyzm, islam). W ekumenizmie chodzi o pojednanie i zjednoczenie Kościołów chrześcijańskich i samych chrześcijan. – Chodzi o jedność chrześcijan – podkreślano podczas nabożeństwa.



1. GWIAZDA

Tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan odbywa się pod hasłem zaczerpniętym z Ewangelii św. Mateusza: „Zobaczyliśmy Jego gwiazdę na Wschodzie i przyszliśmy oddać Mu pokłon”. W trakcie minionego nabożeństwa w Wodzisławiu Śl. wielokrotnie odnosił się do niego w homilii prałat i proboszcz parafii WNMP Bogusław Płonka. – Idziemy za gwiazdą, która wskazuje nam drogę do Jezusa. Abyśmy mogli przyjść, spotkać Go i z pokorą pochylić się i oddać Mu pokłon – mówił. Symboliczną gwiazdę otrzymał także każdy z uczestników nabożeństwa.



3. KOŁĘDA

Jako, że katolicy i ewangelicy w kwestiach wiary różnią się doktrynalnie, to w sprawie np. Bożego Narodzenia różnić nie ma. W efekcie w tych samych terminach celebrują te święta. W trakcie nabożeństwa między różnymi jego częściami wierni mieli okazję do zaśpiewania kilku kołęd, np.: „Przybieżeli do Betlejem”, „Gdy się Chrystus Rodzi” oraz „Dzisiaj w Betlejem”.



5. DZIĘKUJĘ

Na zakończenie nabożeństwa proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej ks. Daniel Ferek podziękował osobom, które wzięły w nim udział. – Dziękuję. Za każde miłe słowo, za uśmiech, za sąsiedztwo, w którym od tylu lat żyjemy w zgodzie – powiedział do zgromadzonych wiernych.

W Gminnym Centrum Kultury w Gorzycach odbywa się niezwykła wystawa – będzie można poznać życie i losy Dulcissimy Hoffmann – zapowiada dyrektorka GCK Bibiana Dawid.

Oblubienica Krzyża s. Dulcissima Hoffmann na wystawie

GORZYCE Od 11 do 23 stycznia w Gminnym Centrum Kultury w Gorzycach odbywa się wystawa biograficzna zorganizowana przez Panteon Górnośląski poświęconą Służebnicy Bożej s. M. Dulcissimie Hoffmann, która będzie prezentowana w tym roku także na terenie archidiecezji katowickiej. Wystawa przedstawia kalendarium życia s. Dulcissimy – fotografie, dokumenty czy też świadectwa opowiadające o wyproszonych łaskach za wstawieniem Obłubienicy Krzyża.

Kim była Dulcissima Hoffmann?

Helena Hoffmann urodziła się 7 lutego 1910 r. w Zgodzie, dzisiejszej dzielnicy Świętochłowic. Z domu rodzinnego wyniosła głęboką wiarę i przywiązanie do wartości chrześcijańskich. Zawsze pragnęła być blisko Jezusa i to było celem jej życia. Ukończyła katolicką szkołę powszechną.

Po śmierci taty to ona pomagała swojej mamie w prowadzeniu domu. Od dziecka była wątła, ale jednocześnie silna duchem.

Po przyjęciu I Komunii Świętej w 1921 r., któregoś dnia znalazła medalion z wizerunkiem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Odtąd to ta święta stała się dla Heleny szczególnie ważna. Nawet podczas bierzmowania przyjęła imię Teresa.

Oddana woli Jezusa

Gdy Helena była nastolatką, wstąpiła do Sodalitki Mariańskiej. Coraz częściej myślała o tym, by wybrać życie zakonne. Została przyjęta do zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. W 1929 r. otrzymała habit i przyjęła imię Maria Dulcissima. Niestety, jeszcze przed obłóczniami lekarze zdiagnozowali u niej raka mózgu. Ona jednak prosiła pokornie Jezusa, by to On ostatecznie zdecydował o jej przyszłości, a ona przyjmie Jego wolę.

W święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w roku 1932, utraciła pamięć i mowę. Zaczęły się u niej problemy z chodzeniem i towarzyszyły jej bardzo silne bóle głowy. Lekarze nie potrafili do końca wytłumaczyć, co jej właściwie dolega.

W Wielki Czwartek roku 1933 doznała paraliżu lewej ręki i częściowego paraliżu języka. Swoje cierpienia ofiarowywała za innych, szczególnie za wszystkich grzeszników. Pogarszał się jej także wzrok. Nie potrafiła się poruszać swobodnie. Doznawała również pokus szatańskich, którym stale się przeciwstawiała. 18 kwietnia 1935 r. złożyła śluby wieczyste.

„Nieszczęście przyjdzie z Berlina”

Przewidziała wybuch II wojny światowej oraz śmierć Piusa XI, która według niej miała być po-

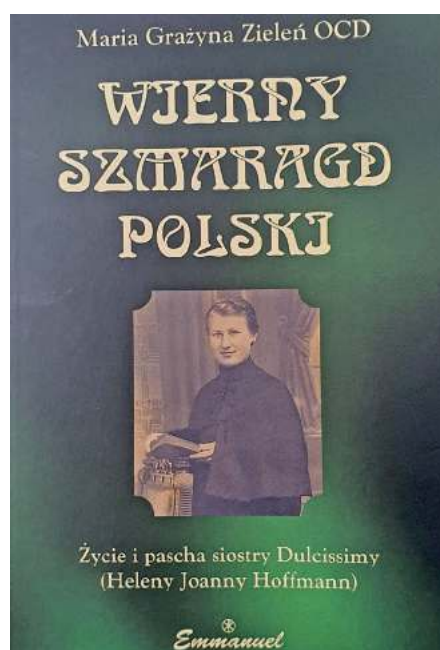


Przygotowania do wystawy. Na zdjęciu z prawej siostra Małgorzata Cur, która zajmuje się popularyzacją osoby siostry Marii Dulcissimy Hoffmann oraz prowadzeniem Izby Pamięci w Brzeziu k. Raciborza.

czątkiem niepokoju. „Nieszczęście przyjdzie z Berlina” – powtarzała. Tak też się stało. W marcu 1939 r. wojska niemieckie wkroczyły do Czechosłowacji, a następnie także i do Polski. Miała dar widzenia dusz.

W Środę Popielcową roku 1936 Dulcissima odczuwała silne bóle głowy oraz skurcze serca. Straciła przytomność, nie mogła swobodnie przełykać. Na jej ciele, na rękach, nogach, stopach pojawiły się stygmaty. Ona jednak gorąco prosiła Chrystusa, by nie były one widoczne na zewnątrz, by mogła je przeżywać wewnętrznie, w ścisłym zjednoczeniu ze Zbawicielem. Bóg wysłuchał jej modlitw.

12 maja 1936 r. przyjęła swoją ostatnią Komunię Świętą. Zmarła 18 maja, mając jedynie 26 lat.



Organizatorzy wystawy polecają tę książkę jako dobre źródło wiedzy o życiu i działalności s. Dulcissimy

Oblubienica Krzyża

Siostrę Marię nazywano „oblubienicą krzyża” – taki tytuł wybrała sobie – wstępując do zakonu. Wielokrotnie powtarzała, że „trzeba być otwar-

tym na Boga”. Ona zaufała Bogu do końca, w obliczu cierpienia zdała się na Jego wolę. Wielu mieszkańców Brzezia nie rozstaje się z grudką ziemi, która pochodzi z jej grobu. Jej proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1999 r. Zakończenie diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego dokonało się w Brzeziu 18 maja 2019 roku.

Publikacje o Dulcissimie

Ks. Henryk Olaszar pochodzi z Gorzyc i mimo że od lat już tam nie mieszka, wciąż jest związany ze swoją rodzimą parafią pw. Anioła Stróża w Gorzycach. Wkrótce ukażą się jego dwie nowe książki – jedna o siostrze Dulcissimie z Brzezia, a druga o siostrach zakonnych z gminy Gorzyce. W

rozmowie zdradził nam, skąd czerpał inspirację i po co napisał te książki. – W druku są obecnie dwie moje książki. Jedna z nich będzie wydana jeszcze w tym roku, a druga w kolejnym. Pierwsza z nich nosi tytuł „Daj im bogaty połów aż do końca. O wpływie kapłanów na rozwój sylwetki duchowej Siostry Marii Dulcissimy Hoffmann SMI – „Oblubienicy Krzyża”. Jest poświęcona Dulcissimie Hoffmann, marianne, która zmarła w Brzeziu koło Raciborza, gdy miała zaledwie 26 lat. Od dnia swojej śmierci stała się przedmiotem kultu, i to nie tylko miejscowej ludności. Jej postać i działalność nie zostały zapomniane, a minęło już prawie 100 lat. Dulcissima była prostą dziewczyną, pochodziła ze Zgody obok Świętochłowic. Miała zaważania dotyczące swojego powołania zakonnego. Jej rodzice widzieli dla niej drogę małżeńską, wiercili jej w sercu i głowie aż w którymś momencie swojego młodego życia, Dulcissima postanowiła na trzy dni opuścić zgromadzenie i pojechać do domu. Opuściła klasztor, ale do niego wróciła. Matka przełożona była mądra i nie miała o to do niej pretensji ani żalu, rozumiała ją – powiedział w udzielonym nam wywiadzie.

Agata Paszek

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!





Franciszek Nieć

Enklawa dla wszystkich, którzy chcą upaprać się gliną i farbami

RYDUŁTOWY Wieloletni dyrektor Państwowego Ogniska Plastycznego im. Ludwika Konarzewskiego Seniora w Rydułtowach, Franciszek Nieć, opowiedział nam o tym, dlaczego jest to wyjątkowe miejsce w Rydułtowach, czego uczą się słuchacze, a czego nauczyciele oraz o tym, jakie są najnowsze trendy w sztuce.

– Państwowe Ognisko Plastyczne im. Ludwika Konarzewskiego Seniora w Rydułtowach. Wyjątkowe miejsce na mapie miasta? Franciszek Nieć: – Zdecydowanie to wyjątkowe miejsce. I nie mówię tego dlatego, że jestem jego dyrektorem. Jego wyjątkowość polega m.in. na tym, że w Polsce działa tylko 5 takich ognisk. Liczba miejsc w grupach jest ograniczona. Do dyspozycji uczniów są dwie pracownie malarzkie, pracownie graficzne, rzeźby, emalii, odlewnia, dwie pracownie do pracy z dziećmi – po prostu światowy standard.

– Kto może dołączyć do zajęć?

– Na zajęcia przyjmujemy wszystkich tych, którzy wyrażają chęć plastycznego odkrywania świata. Mamy podział na dwie grupy wiekowe: młodszą od 5 lat do 7 klasy podstawówki i starszą od 7 klasy do lat studenckich. Jest też możliwość korzystania z zajęć jako wolny słuchacz – wybiera się wtedy przedmiot i nie

zakłócając zajęć pozostałym uczestnikom, realizuje się swoją plastykę. Aby się zapisać, trzeba mieć przede wszystkim ochotę na zabawę z plastyką.

– Jakie zajęcia są teraz w ofercie?

– Dla najmłodszych proponujemy formę plastyki zabawowej, ale i przy okazji jest to takie pierwsze zetknięcie z korektą. Są to zajęcia ogólnoplastyczne i rzeźba, dla starszych mamy w ofercie rysunek, malarstwo, rzeźbę, emalię artystyczną, projektowanie, historię sztuki, grafikę. Niestety, 4 ostatnie przedmioty zostały okrojone do 1 godziny tygodniowo.

– Wiele się słyszy o znakomitej kadrze nauczycielskiej pracującej w Ognisku...

– Jako dyrektor tej instytucji muszę przyznać, że dziewczyny które prowadzą zajęcia w obydwu grupach wiekowych, są wyjątkowe. Ania Miguła na swoich zajęciach wprowadza elementy kreacji a zarówno swobody w tym, co słuchacze wymyślą. Ma kapitalny kontakt zarówno z dziećmi jak i młodzieżą. Z kolei Justyna Reclik prowadzi zajęcia z rzeźby w obydwu grupach wiekowych. To niesamowita nauczycielka trudną sztukę formowania w glinie lub innych materiałach przekazuje w sposób dostępny dla każdego, jednocześnie uświadamiając jakie na swej drodze może spotkać trudności. Należy podkreślić, że ognisko ma szczęście do obsługi i administracji. Marzena Długosz jako sekretarz szkoły często sprowadza nas, artystów, na ziemię dbając o admini-

stracyjne sprawy. Grażyna Tkaczyk z kolei dba o czyistość pracowni, a proszę uwierzyć, że po zajęciach z rzeźby jest tyle do zrobienia, że nie ma czasu nawet sobie kawy zrobić. Myślę że takim dowodem na pasję wszystkich pracowników jest fakt, że nie pamiętam kiedy któryś z nich był na L4 poza mną teraz. (śmiech)

– Z czego w Ognisku jesteście najbardziej z siebie dumni?

– Na przestrzeni lat uzbierało się wiele sukcesów. Są to osiągnięcia indywidualne w konkursach plastycznych w kraju jak i poza jego granicami. Bardzo nas cieszy, kiedy wszyscy nasi słuchacze zdają do szkół plastycznych, gdzie najpierw muszą zdać egzamin praktyczny. To świadczy o tym, że dobrze ich przygotowujemy. Licea plastyczne, szczególnie to w Wodzisławiu i Bielsku Białej są zapełnione naszymi wychowankami. Jednak my jako kadra mamy szczególną satysfakcję, jeśli nasz absolwent zdaje na Akademię Sztuk Pięknych, co nie znaczy że nie cieszymy się, kiedy ktoś zostaje architektem, konserwatorem zabytków, księdzem, kierowcą, policjantem, matematykiem czy prawnikiem – chodzi o to, że szczególną satysfakcję odczuwamy wtedy, gdy zjawiają się u nas indywidualności, z którymi szkolnictwo nie daje sobie rady, a oni odnajdują się u nas niekoniecznie zostając plastykami.

– Czego możecie nauczyć się od swoich uczniów?

– Jako profesjonalni plastycy uczymy się od naszych słuchaczy bezkompromisowości i świeżego, nieskrępo-

Państwowe Ognisko Plastyczne im. Ludwika Konarzewskiego Seniora w Rydułtowach – placówka od 1949 roku istnieje jako miejsce pracy z uzdolnioną młodzieżą. Młodzież jak i artyści – pedagodzy tworzą podstawową bazę jak i specyficzny klimat tej placówki. Umiejętna współpraca artysty – pedagoga i ucznia pozwala zachować indywidualne formy wypowiedzi eksponujące cechy osobowe, temperament i zdobywanie doświadczeń przez młodych twórców. Dyrektorem placówki jest artysta, dr hab. Franciszek Nieć – prof. nadzw. PWSZ w Raciborzu.

wanego niczym podejścia. My z kolei w zamian dajemy im swoje doświadczenie, umiejętności, pokorę, warsztat.

– A jak zmieniało się Ognisko na przestrzeni lat?

– Od lat jestem związany z ogniskiem najpierw jako słuchacz, a potem nauczyciel dyrektor. Pamiętam że jako dziecko obserwowałem jak starsi (wtedy nie było ograniczeń wiekowych) rzeźbili, malowali, przychodzili górnicy po obiedzie i resztę wieczoru

spędzali w Ognisku. Były wspólne kolacje, oglądanie meczów i bale przebierańców. Teraz mimo luźnej atmosfery, jest to bardziej szkoła. 90% słuchaczy z grupy starszej przygotowuje się do egzaminów wstępnych na uczelnie.

– Które kierunki cieszą się w Ognisku największym zainteresowaniem?

– Słuchacze lubią wszystkie zajęcia, lecz największe zainteresowanie wzbudzają rzeźba, emalia i odbijanie grafiki – tego nie można

zrobić w domu. Szczególnie rzeźba wymaga pracowni – mamy znacznie więcej chętnych niż miejsc na te zajęcia.

– Który kierunek jest obecnie najbardziej perspektywiczny? Jakie są trendy?

– Wyraźnie na prowadzenie wysuwa się trend komputerowy. Obecnie zajęcia z projektowania mamy w Ognisku w ograniczonym godzinowo zakresie, więc stawiamy na manualny kontakt słuchaczy z plastyką, co bardzo podoba się nie tylko dzieciom i młodzieży, ale jak podkreślają rodzice, odrywa ich choć na moment od wszechobecnego komputera, więc może nie jesteśmy trendy, ale stanowimy enklawę dla wszystkich, którzy chcą upaprać się gliną, farbami, grafitem i pastelami.)

Rozmawiała Agata Paszek



Podczas zajęć w ognisku plastycznym w Rydułtowach

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Kupię każdą toyotę. Tel. 531-666-333.

• Kupię każdego mercedesa sprintera, tel. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Kupię auta całe lub uszkodzone, także bez ważnego przeglądu, wszystkie marki. Telefon lub whatsapp 781-285-379.

• Skup motorowerów, tel. 886-187-942.

• Skup aut – Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

• Sprzedam bronę talerzową szer. 2,5 m. Stan idealny 507-592-776.

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka bez BIK, na oświadczenie. Możliwość dojazdu. Tel. 500-853-100.

MATRYMONIALNE

• Wolny pan pozna sympatyczną panią. Tylko poważne oferty, 881-426-306.

NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

• Szukam działki budowlanej od 7 arów (powiat raciborski i okolice), lucekw@onet.eu, tel. 538-226-152.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Mieszkania 39 m kw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, nieumeblowane, cena 900 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Mieszkania 39 m kw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, nieumeblowane, cena 900 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Praca Niemcy dla mężczyzn i kobiet na magazynie. Więcej info. tel. 0049/152-0288-4143.

• Praca Niemcy dla tapicerów, stolarzy i szwaczek Więcej info. tel. 0049/152-0288-4143.

• **Zatrudnię: hydraulika, elektryka, instalatora, serwisanta. Praca przy instalacjach klimatyzacji, wentylacji, pomp ciepła. Tel.: 600-390-345.**

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831

• **Chcesz zobaczyć więcej ofert? Szukasz pracowników? Wejdź na praca.nowiny.pl – Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę**

• Zatrudnię pomocników brukarzy, także emerytów z Wodzisławia Śląskiego i okolic. Kontakt: 600-502-817, 32-456-23-81.

• Praca dla emeryta, prace pomocnicze - montaż programu ogrodowego. Syrynia, 602-118-208.

• **Raciborska Firma, zatrudni na atrakcyjnych warunkach osobę na stanowisko Pracownik Księgowości. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat. Praca od poniedziałku do piątku, elastyczne godziny pracy. Tel. 660-620-642.**

• **Raciborska firma zatrudni na atrakcyjnych warunkach osobę z orzeczeniem o niepełnosprawności na stanowisko pracownik działu księgowości. Umowa o pracę, pełny etat, praca od poniedziałku do piątku, elastyczne godziny pracy. Tel. 660-620-642.**

• **Salon Meblowy Basztowa z Raciborza poszukuje do pracy osobę do montażu mebli kuchennych. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat, wolne weekendy, elastyczne godziny pracy, samochód służbowy. Kontakt: 660-620-642.**

• **Raciborskie przedsiębiorstwo z tradycjami zatrudni na atrakcyjnych warunkach osobę na stanowisko Samodzielną Księgową. Od kandydata oczekujemy znajomości zagadnień pełnej księgowości. Umowa o pracę, pełny etat, praca od poniedziałku do piątku. Tel. 660-620-642.**

POSZUKUJĘ PRACY

• **Szczęść Boże. Poszukuję stałej pracy w parafii. Helena z Rogowa. Amen, tel. 601-160-324.**

RÓŻNE

• Kupię stare motory, motorowery, traktory części, literaturę, zegary, zegarki, monety, militaria, porcelanę oraz inne starocie, 663-125-597.

TOWARZYSKIE

• Racibórz, 513-968-171.

• Racibórz, tel. 574-907-377

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezina, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129C, tel. 603-512-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Drobne remonty wykończenia! tel. 605-238-984.**

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnotyka.medhouse.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca – 15 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

[illegible][illegible]

HUMOR



Przychodzi ksiądz po kolędzie do rodziny Jasia i oczywiście zadaje Jasiowi standardowy zestaw pytań:

- A ile masz lat?
- Siedem...
- A do kościółka chodzisz ?
- Chodzę...
- Co niedziela?
- Co niedziela...

- Z całą rodziną?
- Z całą...
- A do którego?
- Do Carrefoura...



Nauczyciel pyta:

- Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?
- 7.
- A ile będziesz miał w następne?
- 9.

- Siadaj, pała!
- Niech to szlag, pała w urodziny...



Przechodnia zaczeplia trzech oprychów.
Żądają pieniędzy. Napadnięty nie traci
głowy, krzyczy:

- Lepiej uważajcie, znam dżudo, karate, kung-fu!
- Gdy napastnicy zniknęli w ciemnościach, dodaje:
- I jeszcze kilka innych japońskich słów...

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Przed Baranami bardzo pracowity tydzień, niezwykle owocny w kontakty, które przydadzą się w Waszej dalszej pracy. Na razie nie zapowiadają się zmiany finansowe, ale nie zniechęcaj się.

BYK 21.04 – 20.05

Dobry tydzień na podejmowanie nowych wyzwań. Gwiazdy zapewnią Ci energię, dzięki której zrobisz więcej niż zaplanowałeś. W tym tygodniu szczęście Cię nie opuści, może warto zagrać w totka?

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Sporo sukcesów w pracy, niewykluczone zatem, że szef pomyśli o awansie, na który tak długo czekasz... Pewne zmiany finansowe w zbliżającym się tygodniu, dzięki Twojej aktywności w zadaniach firmy.

RAK 22.06 – 22.07

Tydzień zapowiada się nudno i sennie. Mało pracy, ale i mniejsze, niż zwykle, przychody. Pomyśl o ponownym zareklamowaniu usług swojej firmy w prasie lokalnej. Chwilowy przestój czy brak płynności nie będzie miał większego wpływu na domowy budżet.

LEW 23.07 – 22.08

Zastanów się, czy będziesz mieć w nadchodzącym tygodniu czas na planowanie nowych działań, bo zaległości już nie chcą czekać. Nie daj się nabrać na „żyłkę złota”, którą ma być niesprawdzony, a więc niepewny interes, bo stracisz.

PANNA 23.08 – 22.09

Na rutynie daleko się nie zajedzie, a musisz pamiętać, że Twoja praca jest nadal oceniana. Postaraj się zatem wprowadzić jakieś nowe elementy, skorzystaj z rad bardziej doświadczonych kolegów. Pannom grozi finansowe szaleństwo.

WAGA 23.09 – 22.10

Od wtorku sporo ważnych spotkań na mieście. Przygotuj się na to, że gdy będziesz pracować poza siedzibą firmy – czeka Cię praca do późnych godzin. Nie daj się namówić na wizytę w kasynie. Nie masz szczęścia do hazardu!

SKORPION 23.10 – 21.11

Jeśli w tym tygodniu wykończy Cię nadmiar pracy, to pomyśl o urlopie, którego jeszcze nie wykorzystałeś w tym roku. Jeżeli otrzymasz informację o pewnej interesującej inwestycji – wejdź w nią.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Jeśli studiujesz – skoncentruj się na nauce. Za mało czasu jej poświęcasz, a praca, którą wykonujesz pozwala Ci na pogodzenie nauki z zajęciami w firmie. Nie łap wszystkich dodatkowych prac.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

W tym tygodniu będziesz dość rozkojarzony, więc uważaj na wszystkie swoje działania, bo o pomyłkę nietrudno. Dla Koziorożców nadchodzący tydzień będzie pod znakiem tzw. finansowego farta.

WODNIK 20.01 – 18.02

Nie zastanawiaj się dłużej nad podjęciem dodatkowej pracy. Potrzebujesz jej, a oferta nie będzie czekać w nieskończoność. Zajęcia, które są przed Tobą przyniosą sporą satysfakcję finansową. Twój związek z partnerem zaczyna być układem.

RYBY 19.02 – 20.03

Twoim atutem jest świetna organizacja, ale nie wykorzystujesz tej zalety w firmie. Ułóż pracownikom plan zajęć tak, by optymalnie wykorzystywać czas pracy. Nadchodzący tydzień przyniesie znaczną poprawę kondycji finansowej Twojej firmy.

Liderzy wracają do gry – część 2

Wielu znawców lokalnego futbolu już przed rozpoczęciem rundy jesiennej, wskazywało drużyny Naprzodu Czyżowice oraz Górnika Radlin, jako najgroźniejszych kandydatów do czołowych pozycji raciborskiej i rybnickiej A klasy. Obydwa zespoły potwierdziły swoją bardzo dobrą grą, że są głównymi pretendentami awansu do okręgówki.

A klasa (Podokrąg Racibórz)

Zespół Naprzodu Czyżowice bardzo poważnie potraktował słowa „do trzech razy sztuka” i po ostatnich dwóch niepowodzeniach jest znów na właściwej ścieżce, by wygrać rywalizację o awans z raciborskiej A klasy do okręgówki. Osiągnąć ten cel nie będzie łatwo, ponieważ rywale są bardzo blisko i mogą skutecznie pokrzyżować wszystkie plany. Pa-

miętajmy jednak, że każdy lider ma najlepszą pozycję do realizacji swoich zamierzeń. – Zdobycie pierwszego miejsca w rundzie jesiennej to przede wszystkim zasługa naszej dobrej gry i zaangażowania, by zwyciężać w każdym meczu. Wiadomo, wpadki też się zdarzają, ale taka jest właśnie piłka nożna, gdzie każdy z każdym może wygrać i przegrać. Wywalczone przez nas mistrzostwo cieszy, ale to dopiero półmetek rywalizacji, więc na razie podchodzimy do tego z chłodną głową. Na słowa uznania i wyróżnienie zasłużyli: Patryk Adamczyk, Adrian Wierzoń i Szymon Gardawski, którzy razem zdobyli ok. 65% wszystkich bramek. Obecny okres przygotowawczy rozpoczęliśmy już 5 stycznia i teraz skupiamy się jedynie na jego prawidłowej realizacji. Wszystkie treningi będą przeprowadzone na orliku, ponieważ

dysponujemy nim niezależnie od warunków atmosferycznych. Wykorzystam ten czas na poprawę błędów, by nasza gra wyglądała jeszcze lepiej. Co do planów i zamierzeń na rundę wiosenną to na razie o niej nie myślę, skupiam się tylko na sprawach bieżących, czyli treningach i nadchodzących meczach sparingowych – podsumował trener Dawid Szymura. Ekipa Naprzodu Czyżowice zaplanowała na razie 6 pojedynków kontrolnych: 22 stycznia – Radziejów-Popielów (godz. 16.30 w Kamieniu), 29 stycznia – Forteca Świerklany (godzina i miejsce w trakcie ustalania), 5 lutego – Silesia Lubomia (godzina do ustalenia w Nieboczowach), 12 lutego – Granica Ruptawa (godz. 19.00 w Radlinie), 19 lutego – Zuch Orzepowice (godzina i miejsce w trakcie ustalania), 27 lutego – Tworów (godz. 18.00 w Nieboczowach), 5/6 marca – wolny termin. Trener chce jeszcze rozegrać dodatkowe sparingi, ale obecnie nie są znani rywale, ani dokładne terminy. Kadre drużyny tworzyli i nadal tworzą następujący piłkarze: Dawid Szymura – grający trener, Michał Lodwich, Łukasz Janeta, Franciszek Szczyrba, Arkadiusz Robenek, Radosław Grabarczyk, Artur Sosna, Błażej Wachtarczyk, Artur Kurasz, Dawid Reguła, Artur Cichy, Karol Rek, Adrian Wierzoń, Denis Świerczek, Szymon Gardawski, Sebastian Buko, Maciej Mioduszewski, Rafał

Mandera, Patryk Adamczyk, Bartek Jęczmionka i Tomasz Szydlik. Ponadto sztab szkoleniowy: Bogdan Goły – asystent trenera oraz Radosław Duda – kierownik drużyny.

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Czyżowice	15	38	65:13
2. Studzienna	15	38	36:13
3. Syrynia	15	35	60:26
4. Nowa Wieś	15	29	46:29
5. Rogów	15	24	28:27
6. Pietrowice Wielkie	15	23	28:22
7. Lyski	15	22	44:42
8. Grzegorzowice	15	22	31:37
9. Zawada Książęca	15	17	28:37
10. Kornowac	15	16	29:43
11. Chałupki	15	15	22:42
12. Pawłów	15	14	27:42
13. Rudy	15	13	30:37
14. Bełżnica	15	13	27:38
15. Nieboczów	15	13	30:44
16. Kobyla	15	9	16:55

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 19/20.03.2022 roku.

A klasa (Podokrąg Rybnik)

Drużyna Górnika Radlin po kilku dobrych latach gry w rybnickiej A klasie, stworzyła sobie doskonałą okazję na awans do okręgówki. Co prawda stawka drużyn, które mają podobny cel jest dość pokaźna, dlatego walka o końcowy triumf będzie zapewne trwała do ostatniego gwizdka. Piłkarska wiosna zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż z pozycji lidera zawsze łatwiej uciekać rywalom. – Do bieżących rozgrywek przystąpiliśmy z dużym optymizmem, który wynikał z bardzo dobrej dla nas rundy wiosennej poprzedniego sezonu. Dodatkowo, doszło do nas kilku wartościowych zawodników, którzy podnieśli naszą jakość, a co za tym idzie, rywalizację w

drużynie. Zaangażowanie lokalnej społeczności oraz zoptymalizowanie pracy zarządu pomogło nam w efektywnej postawie na boisku. Konkuruje w bardzo wyrównanej grupie, gdzie każdy mecz stawia przed nami wysokie wymagania. Tabela ligi jest bardzo spłaszczona i szansę na zajęcie najwyższych lokat ma obecnie kilka drużyn. Przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęliśmy już 10 stycznia. Większość jednostek treningowych odbędzie się na naszym boisku ze sztuczną nawierzchnią. Mamy nadzieję, że dobre przygotowanie pozwoli nam na włączenie się do walki o najwyższe cele. Podchodzimy do tego z pokorą, mając świadomość, że rywalizujemy z wieloma bardzo dobrymi zespołami – powiedział trener Adrian Konieczny. Ekipa Górnika Radlin zaplanowała 6 pojedynków kontrolnych: 29 stycznia – Wicher Wilchwy (godz. 15.00 w Radlinie), 3 lutego – Granica Ruptawa (godz. 17.30 w Radlinie), 6 lutego – Sygnały Gotartowice (godz. 12.30 w Kamieniu), 12 lutego – Kolejarska Chałupki (godz. 15.00 w Radlinie), 19 lutego – Start Pietrowice Wielkie (godz. 15.00 w Radlinie), 26 lutego – Gołkowice (godz. 15.00 w Radlinie). Trener zaznaczył, że miejsca i godziny wskazanych meczów sparingowych mogą jeszcze ulec zmianie. Kadre drużyny tworzyli i nadal tworzą następujący piłkarze: Aleksander

Adam, Daniel Bielaczek, Dawid Biernat, Jarosław Celary, Daniel Chyczewski, Wojciech Frycz, Michał Jaskólski, Mateusz Kałuża, Mateusz Kiljan, Kacper Kłopotcki, Patryk Kraszczyński, Jakub Lubszczyk, Paweł Mitko, Jarosław Ostrzolek, Tadeusz Pinior, Tadeusz Rosa, Tomasz Siegmund, Artur Sobala, Jakub Szafrańek, Szweda Klaudiusz Szweda, Kamil Szydłowski, Robert Świerczek, Bartosz Wietecha i Adam Zimoch. Ponadto sztab szkoleniowy: Adrian Konieczny – trener, Klaudiusz Szweda i Tomasz Pawełczak – asystenci trenera, Tomasz Bzowski – trener bramkarzy oraz Michał Jordan – kierownik drużyny.

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Radlin	16	34	40:12
2. Rydułtowy	16	31	42:29
3. Ochajec	16	29	43:28
4. Boguszyce	16	29	43:28
5. Orzepowice	16	28	41:28
6. Gąsowice	16	27	45:24
7. Bełk II	16	27	47:34
8. Mszana	16	27	29:24
9. Janów	16	25	34:24
10. Łaziska	16	25	32:33
11. Marklowice	16	22	30:24
12. Niewiadom	16	22	41:43
13. Baranowice	16	20	22:27
14. Żory	16	17	25:41
15. Stanowice	16	16	28:41
16. Radziejów-Popielów	16	15	29:50
17. Kokoszyce	16	8	17:54
18. Czerwionka	16	3	16:60

Uwaga! Zaległe mecze XVII kolejki zostaną rozegrane 05/06.03.2022 roku. Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 12/13.03.2022 roku.

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się materiał, pt. „Liderzy wracają do gry – część 3”, który będzie zawierał informacje, dot. czołowych drużyn raciborskiej i rybnickiej B klasy.

(ak)

WÓJT GMINY GODÓW

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, na stronie internetowej www.godow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat. Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni – od dnia 25.01.2022 r. do 15.02.2022 r. **Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy Godów, pok. 21, lub pod nr telefonu 32 47 65 065, wewn. 28.**

PKS RACIBÓRZ

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. z o.o.

zatrudni na umowę o pracę osobę na stanowisko REFERENT DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI

Miejsce pracy: Racibórz ul. Środkowa 5

WYMAGANIA:

- wykształcenie średnie lub wyższe (preferowane ekonomia lub finanse),
- znajomość zagadnień pełnej księgowości,
- minimalne doświadczenie w pracy na pełnej księgowości 2 lata.

Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat. Praca od poniedziałku do piątku.

WYMAGANE DOKUMENTY: list motywacyjny oraz CV

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
Ja, niżej podpisany/a _____, zgodnie z art. 7 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez PKS w Raciborzu Spółka z o.o., jako Administratora tych danych, na potrzeby przeprowadzenia procesu rekrutacji na stanowisko referent działu księgowości.

Zgłoszenia należy składać w siedzibie firmy: PKS w Raciborzu Sp. z o.o., ul. Środkowa 5, 47-400 Racibórz (komórka Kadr w godz. 7.00 – 14.00) lub wysłać na adres e-mail: kadry@pksrciborz.pl

ODRA WODZISŁAW WYGRAŁA PIERWSZY MECZ SPARINGOWY

PIŁKA NOŻNA Piłkarze Odry Wodzisław rozegrali pierwszy mecz sparingowy podczas okresu przygotowawczego do rundy wiosennej III ligi.

Przeciwnikiem Odry Wodzisław była czwartoligowa Kuźnia Ustroń. Mecz odbył się przy ul. Sportowej 5 w

Ustroniu. Sparing wygrała wyżej notowana Odra, a bramki dla trzecioligowca zdobyli zawodnik testowany oraz Jakub Przygoda. Kuźnia Ustroń zakończyła rundę jesienną IV ligi na 11. miejscu w tabeli. Odra Wodzisław zajęła 9. miejsce w zestawieniu trzecioligowców.

Przypomnijmy, że w ramach przygotowań do rundy wiosennej Odra Wodzisław zaplanowała pięć meczów sparingowych, z których pierwszy rozegrano właśnie w Ustroniu. Kolejny mecz już 26 stycznia z drużyną Pniówka Pawłowice, a następny 12 lutego z Unią

Kuźnia Ustroń

Odra Wodzisław Śląski

1:2

BRAMKI: KPietracyk – testowany, Przygoda

Racibórz. Spotkania zaplanowano także na 16 lutego (Unia Turza Śląska) i 20 lutego (Unia Książenice). Odra Wodzisław Śląski rozpocznie zmagania rundy wiosennej od wyjazdowego meczu z rezerwami Miedzi Legnica (12 – 13 marca).

(dud)